

Prenumerata „Kur. War.” wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odosłanie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kancelarzu Redakcji kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

ROK PIĘDZIESIĄTY PIERWSZY.

Dziś: ŚŚ. Hugona M. i Teodory P. M.
Jutro Niedziela Kwietnia: Ś. Franciszka a Paulo.
Poniedziałek: ŚŚ. Ryszarda B. i Pankracego B.
Wtorek: Ś-go Izydora Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 37.
Zachód „ „ 6 „ 31.

Długość dnia godzin 12 minut 54.
Przybyło „ „ 5 „ 16.

Środa: Wincentego Ferrerjusza Wyznawcy.
Czwartek Wielki: Ś-go Celestyna Wyznawcy.
Piątek Wielki: Ś-go Epifaniasza B. W.
Sobota Wielka: Dyonizego B. Wyznawcy.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

— Jutro, jako w 6-tą i ostatnią niedzielę postu, odprawiać się będą nabożeństwa Passyjne w kościołach; Ś-go Krzyża, Ś-go Aleksandra, Ś-tej Trójcy na Solcu; Ś-tej Barbary, na Koszykach; WW. ŚŚ. na Grzybowie; Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej; Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej; Panny Marji na Nowem Mieście; Matki Boskiej Łaskawej, przy ulicy Sto-Jańskiej; Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej; w kościele Narodzenia N. Marji Panny, na Lesznie; Ś-go Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej; w kościele parafjalnym na Pradze i Ś-go Stanisława za rogatką Wolską.

— W skutku przedstawienia Ober-Policmajstra m. Warszawy, na zasadzie decyzji JW. Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie, przy Warszawskiej straży ogniowej zaprowadzoną została w dniu 21 sierpnia (2 września) 1869 r., kontrola wpływu i wydatku pieniędzy, ofiarowanych na korzyść niższych stopni rzeczonych straży, poszwankowanych na zdrowiu przy pożarach, podług której od dnia powyżej zacytowanego po dzień 20 marca (1 kwietnia) 1871 r.

Wpłynęło: 1. Wniesione przez pułkownika Majewskiego Naczelnika straży ogniowej na początek sformować się mającego kapitału rs. 175.—2. Ofiarowane przez Towarzystwo assekuracyjne „Salamandra“ rs. 75.—3. Pozyskane ze sprzedaży ofiarowanych przez p. Ungra, właściciela zakładu drukarskiego, książeczek opisujących w jaki sposób obchodzić się z przyrzadami przez straż ogniową przysposobionemi w celu ratowania ogarniętych, w czasie pożaru, ogniem rs. 463 kop. 25.—Razem rs. 713 kop. 25.

Wydatkowano: wypłacono niższym stopniom uległym zranieniu przy gaszeniu ognia (szczegóło zamieszczone są w księdze sznurowej) rs. 59 kop.—Zatem pozostaje w remanencie po dzień 20 Marca (1 Kwietnia) 1871 r. rs. 654 kop. 25.

Towarzystwo

Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

W zastosowaniu się do § 47 Ustawy Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, do każdej akcji, oprócz znajdujących się już przy niej kuponów półrocznych procentowych, dołączone być mają kupony dywidendowe, za zwrotem których Akcjonariusze odbierać mają przypadające im corocznie należności po nad procent przez Rząd poręczony.

Celem uzyskania kuponów dywidendowych, Akcjonariusze zgłosić się zechcą:

- w Warszawie — do Kasy Głównej Towarzystwa;
- w Petersburgu — do Banku Dyskontowego — do Banku prywatnego, lub do domu handlowego J. E. Günzburg;
- w Rydze — do domu handlowego Heimann et Zimmermann;
- w Wilnie — do domu handlowego S. H. Heimann et Comp;
- w Berlinie — do domu handlowego G. Müller et Comp;

i złożyć dwie specyfikacje, własnoręcznie podpisane, akcji w posiadaniu ich będących na drukach na ten cel przygotowanych.

Po upływie dni dwudziestu, kupony dywidendowe wydane będą w miejscu, w którym specyfikacje złożone zostały, a to za okazaniem oryginalnych akcji i pokwitowaniem na specyfikacji, lit. B. oznaczonej.

W dowód dołączenia kuponów dywidendowych, odbita będzie na frontowej stronie akcji pieczęć z literami **W. T.**

Akcionariusze zechcą w jak najkrótszym czasie zgłosić się po odbiór kuponów dywidendowych, gdyż na przyszłość należności przypadające po nad procent 5% przez Rząd poręczony, za dotychczasowemi kuponami płatny, wypłacane będą jedynie tylko za kuponami dywidendowemi.

(1—3)

—2186—

— L — Przedostatni odczyt na dochód niezamożnych studentów uniwersytetu poświęcił professor Miklaszewski rozbirowi kwestji proceduralno-karnej: „O uwięzieniu osób pod zarzutem zostających.“

Ważne to pytanie, dotyczące najdroższych praw człowieka i obywatela, z rozmaitych punktów widzenia traktowanem być może; już to jako problemat filozoficzny przysługującego państwu prawa ograniczenia wolności jednostek w celach ogólnego bezpieczeństwa, już to jako kwestja cywilizacyjna, najsilniej związana z historją postępu społeczeństw, już wreszcie ze stanowiska dogmatyczno-krytycznego poglądu na obowiązujące dziś prawodawstwo w stosunku do rezultatów najnowszej nauki.

Prelegent rozpoczął rzecz od opowiedzenia wypadku z miejscowej praktyki kryminalnej.

Adam Cieszewski, strażnik lasów, skutkiem fatalnego zbiegu silnie obwiniających go poszlak, został zatrzymany w toku śledztwa jako podejrzany o zabójstwo. Postępowanie sądowe wykryło najzupełniejszą jego niewinność, pomimo tego wszakże Cieszewski pozostawał w domu badań od kwietnia do września, to jest przez pięć miesięcy.

Zdawało się, że z tego wypadku dowodzącego nieuniknionych a smutnych błędów w zastosowaniu prawnych środków dochodzenia prawdy, professor Miklaszewski przejdzie do ogólnego poglądu na kwestję zatrzymania, do wykazania konieczności szanowania wolności osobistej jednostek ze strony państwa, do rozwinięcia historycznego przebiegu zasady uwięzienia, wreszcie do krytycznego rozbirowu istniejących dziś w tym względzie zastrzeżeń i przepisów krepujących samowolę prokuratorów, sądów lub policji.

Że jednak przedstawienie przedmiotu z tego stanowiska, wymagałoby zbyt wiele czasu,—i w ramach jednogodzinnej prelekcji w żaden sposób, pomieścićby się nie dało,—prelegent zmuszonym został ograniczyć się na dogmatycznym określeniu obowiązków, jakie państwo przy wykonywaniu uwięzienia przestrzegać powinno.

Wyliczenie i obronę tych środków, poprzedziło rozwinięcie pewnych propedeutycznych pojęć o przestępstwie i jego różnicy od bezprawia cywilnego,—o warunkach i celach postępowania karnego i wreszcie o środkach zabezpieczenia stawiennictwa obwinionego podczas processu, z których to środków najpowszechniejszym i najwięcej przedstawiającym gwarancji jest właśnie uwięzienie.

W tym kierunku pogląd prelegenta, oparty na humanitarnych ideach nauki, rozwijał się jasno i konsekwentnie.

Zabezpieczenie stawiennictwa koniecznem jest dla podwójnego celu procesu karnego,—wykrycia prawdy i zapewnienia wykonania kary. Gdzie łagodniejsze środki takiego zabezpieczenia, jak np. wezwanie do sądu, rozkaz dostawienia, lub dozór policyjny,—okazują się niedostatecznymi,—zatrzymanie nakazanem być musi.

Ale ponieważ obwiniony aż do ostatecznego wyroku skazującego, za niewinnego się uważa,—państwo odcinając mu wolność dla celów proceduralnych, powinno to czynić w ten sposób, aby inne jego prawa, tym celom nieprzeciwnie, w całości nienaruszonemi pozostały.

Dla osiągnięcia tego zadania, professor Miklaszewski uważa przedewszystkiem za konieczne postawienie idealnej i materialnej różnicy pomiędzy domami śledczemi a więzieniami karnemi. W następstwie rzeczy, przechodzi prelegent do środków, zapewniających uwięzionemu swobodne korzystanie z praw do znośnej egzystencji, pracy umysłowej i fizycznej, zaspakajania uczuć rodzinnych,—prawa obrony i wykonywania obrządków religijnych.

Postawiwszy dogmatyczne pod tym względem zasady, pr. Miklaszewski zwrócił następnie ogólną uwagę, że prawodawstwa obowiązujące dalekie są jeszcze od postulatów przez naukę sprawdzonych. Poruszona obecnie kwestja reform więziennych w cesarstwie, mająca znaleźć i u nas zastosowanie, nadaje temu przedmiotowi ważne społeczne znaczenie i skłoniła głównie prelegenta do podniesienia kwestji publicznie.

Pr. Miklaszewski mówił z pamięci, co sprowadziło w wykładzie pewne nieuporządkowanie treści i niewykończenie stylu.

— „Faust“ Gounoda wykonany został wczoraj przez artystów włoskich po raz pierwszy w bieżącym sezonie.

Znawcy i nieznawcy słusznie chwala podniosłość i natchnienia promieniejące w wielu ustępach partycji myślącego rozumnie i czującego szczerze kompozytora.

Prześliczną „Operą w operze“ jest akt drugi, od początku do końca upajający czarami melodji...

W ogródku *Małgorzaty*, wśród białych róż, osrebrzonych blaskiem księżyca, dzwonią echa niebiańskich roskoszy i demonicznej ironji.... Duet kochanków jest szczytem miłostnego zachwyty; pieśń którą po odejściu *Fausta* w oknie swojego domu *Małgorzata* śpiewa gwiazdom, wywołuje egzaltację zmysłów....

Ozdobą trzeciego aktu jest *chór żołnierzy*. Ten hymn rycerski, w paryskim teatrze lirycznym, zwykle powtarzany na *żądanie* po dwa kroć, w roku zaś 1863 w m. październiku, *bisowanym* był siedm razy.

Scena przed kościołem więcej zadziwia niż wzrusza. *Mefistofeles* niepotrzebnie pojawia się za *Małgorzatą*. Poco materializować wyrzuty sumienia? Tragiczność sytuacji w owej scenie nie mieści się w fantasmagorji, ale w grzmocie organów i w jękach rozpaczającej kobiety.... Wrażenie też owej sceny może być silniejszym, głębszem i zgodniejszym z prawdą życiową, gdyby chór kościelny śpiewał unisono psalm groźby wieczności: „Dies irae, dies illa,“ a *Małgorzata* mówiła ze łzami w głosie rozdzierający swój pacierz pokutny....

— Otrzymaliśmy od Komitetu, zakładu dobroczynnego *Przytulisko* następującą odezwę: Ponieważ jedno z pism tutejszych, bez upoważnienia autorki, i to błędnie ogłosiło imiona Amatorek i amatorów, przyjmujących udział w obrazach z dramatu „Wanda,“ przeto pospieszamy ze sprostowaniem i uzupełnieniem powyższego doniesienia.

Obrazy.

Z dramatu *Wanda*. — napisanego przez *Deotymę*, ułożone według rysunków i pod kierownictwem artystycznym Aleksandra *Lessera*, z uwerturą i siedmioma ustępami muzycznymi, utworu Gabrijela *Roźnieckiego*. Przedstawienie to odbędzie się jutro, to jest w niedzielę, o godzinie 1ej z południa, w sali Teatru Wielkiego. Składać się będzie z siedmiu obrazów:

Obraz I-szy (Prolog).

Duch Lecha objawia się Wandzie w Karpatach. — Osoby: Wanda, pani Aleksandra Skarbek; Piorunna, panna Stefanja Czapska; Białe Xienie, panny: Marja Kamińska, Tekla Niepokojczycka i Marja Zawadzka; Duch Lecha, p. Adam Krasiński.

Obraz II-gi (z aktu I-go).

Poselstwo Rytygiera do Wandzie. — Osoby: Wanda, pani Aleksandra Skarbek; Własta, panna Franciszka Mielęcka; Płoniewa, panna Anastazja Przymanowska; Tomiła, panna Stanisława Bonoldi; Dziewczynka-paź, Stefcia Wolff; Stanisław, p. Wiesław Kłobukowski; Wyrwidąb, p. Piotr Orzeszko; Poseł, p. Paweł Schlötzer; Rycerze: pp. Ludwik Kraków, Teodor Szymanowski i Leon Ledochowski; Giermek, Tadzio Miączyński.

Obraz III-ci (z aktu 2-go).

Przekleństwo arcykapłana bogini Herty. — Osoby: Arcykapłan, p. Ferdynand Kłoch; Kapłan, p. Adam Krasiński; Hakon, p. Leon Kiełczewski; Rytygier, p. Henryk Skarbek; Jeniec, p. Roman Szwojnicki; Rycerze: pp. Paweł Schlötzer, Leon Ledochowski, Teodor Szymanowski i Ludwik Kraków; Niewiasta rugijska, panna Marja Kamińska; Dziecko rugijskie, Gabryś Roźniecki.

Obraz IV-ty (z aktu III-go).

Bóg miłości objawia się Wandzie. — Osoby: Lel, p. Henryk Skarbek; Wanda, pani Aleksandra Skarbek; Piorunna, panna Stefanja Czapska; Czarne Xienie: pannie: Julja Lesser i Anna Ostrowska; panny: Natalja Hoffmann, Tekla Niepokojczycka i Marja Zawadzka.

Obraz V-ty (z aktu IV-go).

Rytygier oddaje pierścień Wandzie. — Osoby: Wanda, p. Aleksandra Skarbek; Rytygier, p. Henryk Skarbek; Stanisław, p. Wiesław Kłobukowski; Wir-

widąb, p. Piotr Orzeszko; Kapłan, p. Adam Krasieński.

Obraz VI-ty (z aktu V-go).

Wydobycie zwłok Wandy z Wisły.—(Według znanego obrazu Aleksandra Lessera). Osoby: Wanda, panna Franciszka Mielecka; Wróżka, panna Tekla Niepokojczycka; Dziewice: pani Julia Lesser i panny: Stanisława Bonoldi i Marja Kamińska; Stanisław, p. Wiesław Kłobukowski; Wyrwidąb, p. Piotr Orzeszko; Starzec p. Henryk Skarbek; Rycerze: pp. Adam Krasieński, Leon Kiełczewski i Leon Ledochowski; Wiosłarz, p. Jan-Wacław Komierowski. Epilog „Wandy“ wypowie p. J. Chęciński.

Obraz VII-my (z Epilogu).

Uroczystość wianków na Wiśle pod Warszawą.—Dziewice rzucające wianki: pani Anna Ostrowska; panny: Marja Zawadzka, Stefania Stokarska, Izabella Stokarska, Anastazja Przymanowska, Marja Kamińska, Natalja Hoffmann, i Stanisława Bonoldi; Młodzieniec z wiankami, p. Jan Wacław Komierowski; Chłopczyk w łódce, Pawlunio Woroniecki; Wiosłarz, p. Roman Szwojnicki. Nadmieniamy przytem, że kto pragnie dokładnie zrozumieć treść przedstawionych obrazów, zaopatrzyć się winien w drukowane programy, które się będą sprzedawać przy wejściu.

— Utworzenie w Towarzystwie Muzycznym biblioteki dzieł muzycznych i nut jest rzeczą niezbędną potrzeby do należytego rozwinięcia działań tej instytucji. Kompletowanie a tem więcej jeszcze zawiązanie podobnej biblioteki pociąga przy wysokiej cenie nut, wydatek niezmiernie obciążający budżet. Towarzystwo muzyczne warszawskie znalazło się w tem szczęśliwym położeniu, dzięki szczeremu zainteresowaniu się niem wszystkich miłośników muzyki, że posiada już znaczną ilość dzieł. Księgarze i nakładcy warszawscy, złożyli po egzemplarzu dzieł ich nakładem wydanych, oraz zobowiązali się na przyszłość składać również egzemplarze swoich wydawnictw muzycznych. Pan Tomasz Lebrun ofiarował także znaczną ilość rozlicznych dzieł muzycznych. Oprócz tego, pani Marja Muchanów zasilila bibliotekę znacznym darem, ofiarowała bowiem sto pięćdziesiąt książek, a w tej liczbie do stu fortepianowych partycji rozmaitych oper w najpiękniejszych wydaniach. Na tak bogaty księgo-biór, Towarzystwo przy najlepszych chęciach, mimo nieszczędzenia pieniędzy, przy środkach materialnych jakie dotąd posiada zaledwie za lat kilka zdobyćby się mogło.

— Nadeszła już wiosna, a więc czas, w którym ogrodnicy oczyszczają drzewa i ogrody z owadów niszczących zasiewy i młode latorośle. Jak praca ta winna być staranną dosyć wspomnieć, że badacze obrachowali iż w samej Galicji w roku 1869 i 1870 szkody zrażdzone przez robactwo wynoszą 1,500,000 rsr. Obrachowanie takie zwróciło uwagę tamtejszych władz, i rada powiatowa krakowska rozesała okólnik do zarządów gminnych, wzywający wszystkich właścicieli ogrodów, aby drzewa najstaranniej oczyszczali z owadów i badali naturę ich szkodliwości i czas pojawienia się. Wiadomości takie mają być przesyłane do rad powiatowych, gdzie uczeni badacze przyrody zajmą się opracowaniem projektów do wytepienia owadów szkodliwych ogrodnictwu. U nas hodowla drzew owocowych bardzo jest zaniedbaną, i ważna ta gałąź rolnictwa wiele do zyczenia pozostawia. Corocznie sprowadzamy ogromne masy owoców na potrzeby miejscowe, dobrze więc byłoby, aby przy pielegnowaniu drzew podobnie troskliwą uwagę zwrócono na robactwo, corocznie wyniszczające i tak nieliczne ogrody nasze.

— Komunistyczne teorie zaprzeczają prawa własności, a socjalistowskie pragną je ograniczyć. A jednak prawo własności oparte jest na naturze rzeczy, istnieje ono w poczuciu nietylko ludzi, ale zwierząt nawet.

Oto przykład:

W pewnym domu chowa się pies, pudel, bardzo zmyslny, wiadomo bowiem, że ten gatunek psów słynie ze zmysłności. Zanim kucharka zejdzie po bułki do śniadania, pudel ten każdego rana podchodzi do sklepiku z pieczywem i tam zabiera swoją bułkę, która rozdrobiona w mleku stanowi zwykłą dlań porcję rannego śniadania.

Przyniosłszy bułkę do domu pudel, kładzie ją na krześle i spokojnie czeka aż dopóki służąca miski z mlekiem nie przyniesie.

Otóż w tymże samym domu chowane są ptaszki, jako to: papugi, gołębie etc., dla których bułka z mlekiem takie same pożywienie stanowi.

Dopóki więc papugi i gołębie otrzymują kawałki bułek przyniesionych przez kucharkę, pudel nie wtrąca się do tego, uważając to rozdawnictwo bułki za sprawę, która się toczy pomiędzy ptactwem a wydzielaniem żywności domowej.

Ale jeśli ktoś chociażby sam pan albo pani domu sięgnie ręką po bułkę pudla, która wyczekuje na

krawędzi krzesła na swoją kolej, podaje z niej odłamki papudze lub gołębiom, pies wpada w gniew wielki, odpedza ptaki i zabrawszy napowrót swoją własność, kładzie ją obok reszty bułki.

Czyliż ten instynkt psi nie wygląda na wyraźne poczucie prawa własności? Wszakże pudel nie zaprzecza ptakom pożywienia, byleby od niego nie brały, wie bowiem, że ta bułka wyłącznie do niego należy.

— Gwałtu panowie handlarze masła, co wy z nami robicie?! Wszakże obłężenie Paryża już się dawno skończyło, a masło i to solone, podróżowało jeszcze i doszło do bajecznej ceny, po 28 do 30 kop, za funt. Czyliżby rozwiązanie Izby w Bukareszcie miało na to wpłynąć? Albo li też zachcianki kedywa Egipskiego do uzyskania większej autonomii spowodowało podróżowanie masła? Bo dalibóg już nie wiedzieć czego się trzymać. Wszystko drożeje a pieniędzy brak. Kucharki odgrażają się, że będą płacić *bonami* (przepraszamy za mimowolny kalambur).

— Na Wystawę Towarzystwa zachęty Sztuk Pięknych, przybyły obrazy: Swieszewskiego Aleksandra: dwa obrazy olejne: „Pokój i Wojna“; Ruskiewicza: „Chełmska góra pod Przedborzem.“

— Jedenastą a zarazem ostatnią prelekcję publiczną w sali Ratusza, na korzyść niezamożnych Studentów Uniwersytetu, będzie miał Professor H. Łuczkiwicz *O małżeństwie pod względem higienicznym* w poniedziałek dnia 3 kwietnia o godzinie 6-tej po południu.—Ceny biletów i miejsca w których je nabywać można, te same co na poprzednie prelekcje Profesorów Uniwersytetu.—Przedmiot powyższej prelekcji nadzwyczaj jest ciekawym zwłaszcza że w tej materji mało bardzo u nas pisano a mniej jeszcze mówiono publicznie. Z tego powodu o ile wiemy, publiczność licznie się wybiera na poniedziałkową prelekcję. Przy tej sposobności musimy jeszcze zwrócić uwagę na jedną okoliczność. Słyszeliśmy mianowicie że niektóre damy wahają się, czy *wypada* lub nie wypada im znajdować się na odczycie. Otóż jesteśmy upoważnieni przez samego prelegenta Doktora Łuczkiwicza do usunięcia wszelkich w tym względzie wątpliwości. Damy mogą bezpiecznie znaleźć się na sali, prelegent bowiem mówić będzie z uwzględnieniem że słuchaczami są zarówno dojrzały mężczyźni jak i młode kobiety.

— Powierzchnia ogrodu Krasieńskich nieco opuszczająca się w stronę placu Krasieńskich, obecnie przez nasyp gruzu zostanie podniesioną. Rozumie się że tak nieurodzajna warstwa ziemi położoną zostanie tylko na alejach, które tym sposobem znacznie podniesionemi zostaną.

— Pomiędzy miastem Kałuszynem i stacją kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej zbudowaną ma być w roku bieżącym żwirówka. Licytacja in minus na wykonanie robót odbędzie się w biurze warszawskiego Rządu gubernialnego dnia 19 kwietnia r. b. i zacznie się od sumy rubli srebrem 8774 kop. 41.

— Odczyt pani L. Cwierciakiewicz o gospodarstwie kobiecem, miany w zakładzie nauk, sztuk i rękodziel dla kobiet wydany został w oddzielnej broszurce i ukazał się już we wszystkich główniejszych księgarniach po cenie 15 kop. za egzemplarz.

— Od Delegowanych Członków Rady miejskiej publicznej Dobroczynności roznoszą już zaproszenia do kuratorów Szpitali, ich pomocników oraz do Czł. War. T. Dobroczynności, Opiekunów Ochron, Cyrkułów, Kass Groszowych Czytelni i Członków różnych zakładów Dobroczynnych o przyjęcie udziału w kwescie Wielkotygodniowej po domach

— W dniu dzisiejszym opuścił prasę zeszyt 9ty publikacji, pod tyt: „Wojna“, wydawanej przez p. J. Kaufmana.

— Dziś trzecie przedstawienie „Hamleta“.

— W ciągu roku bieżącego w różnych miejscach gubernji kieleckiej, ma być zbudowanych kilka kawałków drogobitej, razem przedstawiających długość przeszło 8 wiorst. Koszta budowy, wynoszą blisko 20,000 rubli.

— Szpital kielecki Śgo Aleksandra, ma być odnowiony; na koszta przeznaczono 4,100 rubli.

— (Art. nad.) *Panie Redaktorze!* Zapytany przez pana J. Kwiecińskiego Art. Dram. Teatru Lubelskiego o pozwolenie odegrania na benefis jego żony, komedji „Fru-fru“, w mojem tłumaczeniu i o warunki co do wysokości honorarjum, jakie żądać za to będą, odpowiedziałem, że na wystawienie mego przekładu na scenie teatru w Lublinie najchętniej się zgadzam, zrzekając się jakiego bądź za to wynagrodzenia. Wyraziłem tylko nawiasowo życzenie, aby p. Kwieciński, jeżeli to uzna właściwem, ofiarował procent od czystego zysku z benefisu na *biednych*.

Było to w Lutym. Cała ta sprawa wyszła mi już była z pamięci, gdy oto dziś odbieram od p. Kwiecińskiego list, w którym donosząc mi, że benefis żony jego odbył się 23 b. m., przysyła na moje ręce dla ubogich w Warszawie 6 rubli, jako dziesiąty procent od

czystego dochodu z tego benefisu i nadto rs. 2 z drugiego przedstawienia danego w z. sobotę na dochód pana Ratajewicza, które już sam z własnego popędu ściał.

Otrzymał, dzięki takiej szlachetnej akuratności p. Józefa Kwiecińskiego, kwotę rubli ośm składam w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, z prośbą o rozdzielenie jej według swego uznania pomiędzy wdowy znane Redakcji z nieszczęśliwego położenia.— S. G.

— Napady wilków w porze zimowej na podróżnych nie należą do osobliwości, kończą się one czasem na strachu, a czasem na krwawych epizodach. Jeden z takich wypadków zdarzył się przed kilku tygodniami p. Juljanowi Horainowi znanemu literatowi. Pan H. mając zamiar pojechać do wsi Taborki w gubernji tambowskiej, udał się w drogę koleją żelazną. Przybywszy do ostatniej stacji znalazł furmana, mieniącego się być dawniej stangretem u właściciela majątku, do którego p. H. chciał właśnie jechać. Furman twierdził, że chociaż już noc i śnieg pada niema co zwlekać do jutra, gdyż on zna doskonale drogę i za parę godzin dojechać będzie można. P. H. bez wahania wsiada zatem do jednokonnego sanek usługowego furmana i rusza w drogę. Jazda odbywała się z początku pomyślnie, w krótkce jednak zamieć śnieżna stała się tak gęstą, że zasłoniła wszelki ślad drogi. Z kierunku wiatru p. H. spostrzegł, że sanki krążyły ciągle w jednym miejscu. Przekonał się o tem i furman i zdecydował, że trzeba pójść szukać drogi. Pan H. chciał wzięść lejce, ale uparty furman twierdząc, że koń nie ruszy, rzucił lejce na ziemię, a sam oddalił się od sanek. Koń stał czas jakiś spokojnie, nareszcie ruszył i zaczął iść z początku stępo, a później truchtem. Pan H. słaby na nogi nie mógł wyskoczyć z sanek dla schwywania lejców i musiał pomimo woli odbywać drogę w nieznanym sobie kierunku. Nagle sanki uderzywszy o jakiś twardy przedmiot pod śniegiem, wyróciły się na bok, p. H. wypadł z nich z pakunkami. Koń pociągnął sanki jeszcze dalej, ale coraz bardziej gromadzący się przed niemi zawał śniegu zmusił go do zatrzymania się. Nasz podróżny zdecydował się czekać przy pozbieranych ze śniegu rzeczach do rana, poki nie nadejdzie furman lub kto z ludzi, coby wskazał drogę. Po jakimś czasie koń się zaczął niepokoić, jednocześnie zaś w gęstwinie leśnej pokazało się kilka świecących punktów. Były to oczy wilków w liczbie 8, zbliżających się do podróżnego. Chwila była groźna. Wilki jakby igrając zbliżyły się i oddały, nareszcie stanęły o parę kroków zaledwie od podróżnego. Pan H. przypomina sobie, że ma zapaliki stoczkowe, zapala zatem jedną z nich, sądząc, że nagłe błysnięcie światła odstraszy napastników. Jakoż wilki odskoczyły i cofnęły się ku gęstwinie. Po kilku chwilach jednak znowu się zbliżyły. Znowu zapalenie zapaliki i znowu cofnięcie się wilków. Pudełko zapalerek nie na długo mogło wystarczyć, w chwili jednak, gdy już tylko dwie zapaliki były do rozporządzenia zjawia się furman, podnosi o ile można najszybciej sanki i przy błysku ostatniej zapaliki rusza z ocalonym podróżnym szybkim kłusem. Wilki gonily jeszcze kilka wiorst, zanim się rozprószyły.

— Ważną jest rzeczą dla każdego gospodarza, ażeby wiedział jakie ma zapasy paszy, gdyż podług tego stosuje wydawanie jej bydłu, a w razie obfitości może podawać mu paszę w nadmiarze i obracać ją na wytworzenie większej ilości mięsa. Ilość paszy można obrachować łatwo według jej bryłowatości, trzymając się następujących zasad: 100 futów pszenicy, żyta, jęczmienia, grochu i wyki zająmuje 2¹/₄ do 2¹/₂ stóp szceniennych; bobu, łubinu 2¹/₂—2¹/₄; owsa 3¹/₂—4; buraków, ziemniaków, marchwi i t. p. 2³/₄—2¹/₂; dobrego siana łąkowego 14—19; siana poledniejszego łąkowego 16—18; koniczyny 17—18; słomy ze zboża ozimego 16—18; słomy ze zboża jarego 20—22; grochowi i t. p. 26—30; plew 7—8; makuchów 4—5; kiełków słodowych 8—9; wytłocznin burakowych 2 stopy sześciennie. (Merk:)

— Uprawa chmielu w Galicji od kilku lat znacznie się rozpowszechnila. Przed 10 laty chmiel galicyjski nie wystarczał jeszcze na własne potrzeby; dziś mimo zwiększenia się użycia piwa, stanowi już artykuł wywozowy. W latach urodzajnych Galicja wydaje około 7,000 cent: chmielu, z których 2,000 znzywa w browarach miejscowych; zaś 5,000 cent. idzie zagranicę prowincji: Zakupują go browary austriackie i bawarskie. Ceny jego w ostatnich latach znacznie spadły, z powodów, jak twierdzi *Allgemeine Hopfenzeitung*, że hodowanie i zbiór odbywa się niedbale, i z tego powodu chmiel galicyjski lichą ma reputację. Piwowarzy galicyjscy z takichże samych powodów przekładają chmiel czeski nad krajowy. (Merk:)

— „Merkury“ w numerze 7 swego pisma podaje następujące interesujące szczegóły o drogach żelaznych w Europie.

W r. z. Anglję przerzynało 3132 mil drogi żelaz-

nej. Niemcy 2326, Francja 2289, Rosja posiadała jej 1241, Austria 1148.

Stosunek długości kolei do powierzchni krajów w r. 1869 był następujący: Belgja posiadała na 100 mil kwad. 68,8; Anglja 54,6; Holandja 30,9; Szwajcarya 25,7; Niemcy 23,9; Francja 29,8; Włochy 17,2; Hiszpanja 10,4, Austria 10,2 mil bieżących.

Wybudowanie kolei bieżących w r. 1860 kosztowało Anglję 4910 milionów zł. wal. austr.; Francję 3120; Niemcy 1895; Austrję 944 miliony.

W latach 1867, 1868 i 1869 zwiększyły się koleje Belgijskie o 6%; Angielskie o 7%; Francuskie o 8%; Skandynawskie o 9%; Portugalskie i Szwajcarskie o 10%; Niemieckie o 18%; Holenderskie o 20% Hiszpańskie o 22%; Włoskie o 31%; Austriackie o 32%; a Rosyjskie o 70% długości.

Średni wydatek jednej linii kolei żelaznej wraz z taborem kosztował: w Niemczech 814,700: zł. wal. austr. w Austrji 821,000; Francji 1,360,000; Anglji 1,568,000.

— Łuków pomimo bliskości kolei z trudnością odbudowywać się zaczyna, a ślady pożaru który przed paru laty to miasto zniszczył, są jeszcze bardzo widoczne. Nowe domy stawiają tam obecnie murowane i blachą kryte, na czem powierzchowność i bezpieczeństwo miasta bardzo zyska.

— Staraniem Ks. Kanonika Polkowskiego ma być wydane Album na pamiątkę czterechsetnej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika, z dołączeniem wizerunków 4-ch astronomów, którzy w sprawie jego rodowitości niezaprzeczone położyli zasługi. Zdaniem naszym, słuszną byłoby rzeczą, aby wspomniane Album objęło i wizerunki tych mężów, którzy również pracami swymi przyczynili się do rozświetlenia rodowitości Kopernika, a takim, między innymi, był ś. p. Adrian Krzyżanowski, niegdyś professor Uniwersytetu Warszawskiego. Zaczni i uczeni ten mąż, oprócz przebiecia swoim nakładem w r. 1819 w Paryżu, mylnego w napisie Kopernikowi medalu Duranda, odbył w r. 1830 umyślną podróż do Krakowa, by w tamiecznych archiwach wynaleźć dowody odnoszące się do pochodzenia Kopernika. Obok zebranych tam materiałów, Krzyżanowski dał sporządzić olejną kopję portretu ojca naszego astronoma i takową ofiarował w darze do zbiorów ówczesnego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Nadto, w celu upowszechnienia wiadomości o życiu zaprzeczanego nam przez Niemców sławnego męża, professor Krzyżanowski wydał w r. 1843 swoim nakładem broszurkę p. t. „Kopernik w Walhali“ i takową dodał bezpłatnie do „Kurjera Warszawskiego.“ Inne jego prace, jak: „Mikołaj Kopernik i Jan Śniadecki,“ „O rodzinach współczesnych i zażytych z Kopernikami w Krakowie“ i „Spomnienie Jubileuszowe,“ dają wymowne przekonanie, ile Krzyżanowski położył zasług w wyświetleniu rodu Kopernika. Ze wszech miar więc byłoby sprawiedliwym, aby wizerunek tak gorliwego obrońcy jego, znalazł pomieszczenie w Album Ks. Polkowskiego. Za kopję posłużyłby mógł litografowany portret Adryana Krzyżanowskiego, dołączony do znanego jego dzieła w wydaniu p. Skimborowicza.

— Przed niedawnym czasem w powiecie Suwałskim, wsi Maryna, mieszkaniec tejże wsi Tryfon Simogon popełnił podwójną zbrodnię. Przez zemstę powziętą ku włościaninowi Krasowskiemu za odmówienie ręki siostry postanowił zabić ich oboje. Jakoż wystrzelił z pistoletu ranił Krasowskiego, naza-jutrz zaś ugodził nożem w plecy siostrę tegoż. Dzie-wczyna brocząc we krwi upadła i zemstała. Simogon sądząc że ofiara nie żyje, odszedł nie uciekając. W pa-głęboko w jej plecach nóż i powstawszy pobiegła z wy-sileniem ze swym zabójcą, a dogoniwszy raniła go tym samym nożem i także w plecy. Rany Krasow-skiego i Simogona nie są niebezpieczne, Krasowska silnie jest raniona.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od K. J. kop: 15 dla kaleki o jednej ręce z trojgiem dzieci, przy ulicy Gęstej, pod Nrem 6; od F. P. rs. 3 dla rodziny P. — Złożono oraz od Wikci i Henryczki G..... marek 1,400, od Fr: S. marek 100 i od Emilci O. paczkę marek.

† W poniedziałek, t. j. d. 3go b. m., jako w drugą smutną rocznicę śmierci, nigdy nieodzwołanego ś. p. Doktora, Jana Wiorogórskiego, odbył się Nabożeństwo żałobne, o godzinie 10tej z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na które pozostała żona wraz z dziećmi, Przyjaciół, Znajomych i Krewnych zaprasza. —2182—

† Wczoraj o godzinie 1ej z południa z kościoła Sgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, wyprowadzone zostały zwoki, ś. p. Jana Dworakowskiego, Urzędnika Izby Obrachunkowej, urodzonego w pińskim powiecie, mińskiej gubernji. Trumnę z kościoła do karawanu i od rogatek do bramy cmentarza nieśli Koledzy pra-

cy (urzędnicy z Izby), od bramy zaś aż do grobu Koledzy Uniwersyteccy.

† Stanisław Piotrowski, Kandydat Nauk Matematycznych Urzędnik Izby Skarbowej Warszawskiej, przeżywszy lat 28 w dniu 31 marca r. b. życie zakończył. Pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z córeczką zapraszają Krewnych, Przyjaciół, kolegów i znajomych, na exportację zwłok w dniu 2 kwietnia r. b. o godzinie 4ej po południu z kościoła Wszystkich Świętych ne Grzybowie na cmentarz Powązkowski, i na żałobne nabożeństwo w dniu 3 b. m. o godzinie 9ej z rana w tymże kościele odbyć się mające. —2188—

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Majorowie: hrabia Bobryński i Lebidjew, Rady Tajni: hr. Bobryński i Butowski z Petersburga; Jenerał-Majorowie: Reinthal z Brestia i Moller z Turowa.

— W Ekaterynburskiej mennicy przygotowują na rok bieżący monetę miedzianą za 675,000 rs., wagi 35,000 pudów, licząc wartość puda po rs. 2 kop. 28 1/2. Wydatek na oczyszczenie miedzi wynosi rs. 2,390, a na przetopienie starej zużytej monety rs. 2,085. Summa anszlagowa całej operacji wynosi rs. 79,887.

(Głos).

— P. Doliński Redaktor wychodzącego w S. Petersburgu czasopisma p. t. „Diejatelność“ wydaje zeszytami interesujący zbiór rozpraw p. t. „O środkach zapobieżenia ekonomicznym i finansowym niedogodnościom w Rosyi“. Zeszyt obejmuje 26 artykułów i kosztuje 60 kop. sr. za 164 str. druku. Zeszyt 2-gi wyjdzie w połowie lutego r. b. Prenumerata za 12 zeszytów kosztuje r. sr. 7. Adress p. Dolińskiego w Petersburgu na rogu ulic „Bolszoj Sadowoj i Siennoj płoszczadzi“ w domu Teresina.

— Według „Głosu“ o stanie oświaty ludowej w gubernji rewelskiej, znajduje się w tejże gubernji 424 szkółek, a w nich uczniów 25,661. Ogólna liczba uczących się dzieci tak w domu jak i w szkołach, wynosi 59,314, z tych umie czytać 42,462, pisać 14,139 posiada znajomość arytymetyki 10,225, bibliją i katechizm około 25,000.

— „Ruskie Wied.“ donoszą, że w powiecie Bogorodzkiem w gub. moskiewskiej, we wsi Sobolewo, Dyrektor fabryki Rebankowa, pruski poddany Walter Dze, odebrał sobie życie przez powieszenie.

— W Łotyskiej gazecie wychodzącej w Mitawie z której wyciągi umieszcza „Głos,“ umieszczona jest wiadomość że w tejże gubernji znajduje się w dobrach prywatnych i rządowych osad, zostających w dzierżawie włościan 19,618. W roku 1869 włościanie nabyli na swoją własność 1321 osad rozległości 55,878 dziesiątyn, za sumę 5,135,521, czyli po rs. 62 za dziesiątynę. W liczbie 1521 nabywców 309 osób nie należą do stanu przeszłych dzierżawców a 67 do stanu włościańskiego.

— „Goniec urzędowy“ donosi, iż Iziumskie powiatowe zgromadzenie (w guberni Charkowskiej), zawkowało składkę po 2 kop. z dziesiątyny oraz z innych przedmiotów na urządzenie i otwarcie półklasy cznego gimnazjum w m. Iziumie, oraz zajęło się projektem urządzenia przy tej instytucji kursów pedagogicznych.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Przesilenie ministerjalne wywołane w Bukareszcie przez rozruchy 22 z. m., nie trwało tak długo jakby to można było wnosić z milczenia telegrafu. Według informacji dzienników wiedeńskich, nowy gabinet, którego skład przed paru dniami ogłosiliśmy, był już utworzony 24-go marca. Zanim nadejdą bliższe szczegóły tyczące osobistości nowych ministrów, można śmiało twierdzić, że Rumunja nic nie straci na zamianie, poprzednia bowiem administracja należała do najgorszych jaką kiedykolwiek posiadały Księstwa Naddunajskie.

Szybkość z jaką na miejsce dawnych ministrów znaleziono nowych i względna spokojność jaka zdaje się panować w Bukareszcie od dnia rozruchów, pozwalają przypuszczać, że wiadomość o wystąpieniu przypisywanem przez prasę austrjacką Porcie Osmanskiej, była co najmniej przedwczesną. Jeśli jednak prawdą jest, że jeneralny konsul niemiecki został rani- onym, można przewidywać pewne powikłania dyplomatyczne, które wraz z wewnętrznym bezładem kraju, przyspieszą tylko przesilenie.

Komplikacji tego rodzaju tem więcej należy się lękać, że odmowa rządu rumuńskiego zapłacenia ostatniego kuponu obligacji Strusberga, wypuszczonych na budowę różnych kolei żelaznych i przez tenże rząd zagwarantowanych, żywo dotknęła niektóre gabinety europejskie. Papiery te kupowane były głównie przez drobnych rentierów angielskich, austrjackich i pruskich, zwabionych wysokością obiecanych zysków i zagrożonych ruiną gdyby Rumunja nie chciała wypełnić z obowiązków zaciągniętych nader nierozważnie i bez zastanowienia. Wiedeńska „Presse“ twierdzi

wprawdzie, że nowe ministerjum postanowiło kwestję wynagrodzeń dla posiadaczy pożyczki kolejowej poddać pod rozstrzygnięcie sądów miejscowych; o ile jednak przy panującym odmiecie, wyrok będzie zalecał się bezstronnością, może wnosić każdy kto pamięta jaki był główny powód zaburzeń 23-go marca.

Izba, jak wiadomo z telegramu, została rozwiązana, po zawotowaniu pożyczki na dyety dla deputowanych. Z żadnym jeszcze projektem w rumuńskiej Izbie tak szybko się nie załatwiono jak z ową pożyczką. Deputowany Vernescu, oświadczył wprawdzie, że mając wzgląd na krytyczny stan finansów państwa, zrzeka się swych dyet, a pan Cantacuzino przyłączył się do tej pośredniej manifestacji. Lecz deputowany Candiano gwałtownie wystąpił przeciwko swym kolegom, nazywając ich postępkiem arystokratyczną zachcianką, a w rezultacie panowie ci zawotowali na dyety 160,685 leów i rozdzielili je między siebie.

„Nord. Allg. Ztng.“ przeprowadzająca bezustannie paralelę między chaosem w Rumunji i stanem rzeczy we Francji, uskarża się, że nowe ministerjum rozpoczęło swą działalność od przejścia wszystkich telegramów wysłanych z Bukaresztu do Berlina i Wiednia. Wiedeńskie „Correspondenz Bureau“ równie jak ajencia Wofla donoszą, że od 23-go marca bukareszteński korespondent wysłał pięć telegramów z 230 wyrazami, z których ani jeden nie doszedł do Wiednia.

Korespondent wiedeńskiej „Presse“ donosi jej, że 23-go marca deputowany Candiano, objeżdżał miasto naokoło i wszędzie wzywał lud do rewolucji. Wśród takich okoliczności, pisze „Nord. Allg. Ztng.“, nikogo dziwić nie powinna wiadomość, że książe Karol wezwał do siebie byłego namiestnika, z którego rąk kiedyś rządu przyjmował, i oświadczył swoją gojowość powrócenia mu piastowanej władzy.

W trwającym dotychczas sporze między ortodoksalnymi stronnikami rzymskiego kościoła a niemieckimi duchownymi, którzy nie chcieli się poddać postanowieniu ostatniego koncylium, odezwał się głos mający wkwestjach teologicznych niezmierną powagę. Opat Döllinger odpowiadając na sommację arcybiskupa mnichowskiego, uwydatnił całą doniosłość starcia, wykazał jaką nauką dla terażniejszości jest przeszłość Niemiec, i przypomniał, że o podobne sprzeczności, rozbiła się kiedyś władza cesarza, a z nią upadło i samo cesarstwo.

Prowadzone od dawnego czasu między Szwecją i Norwegją układy, których celem była Unja obu państw, spełzły, jak się zdaje na niczem. Tak przynajmniej wnosić można z postawy norweskigo komitetu konstytucyjnego, który zalecił storthingowi odrzucenie projektów w tej materji.

Między Stanami Zjednoczonymi i Austrją zawarty został traktat naturalizacji, podobny treścią do umowy istniejącej już między rządem Unji i cesarstwem niemieckim. Traktat ten ma na celu zgodzenie obowiązków emigrantów względem ich ziemi ojczystej z amerykańskim prawem kolonialnem.

(Nord. Allg. Ztg., Ind. belge.)

Wiadomości Telegraficzne.

Londyn 30-go. — „Daily Telegraph“ zawiera telegram z Wersalu, według którego w nocy z 28 na 29, na drodze do Wersalu przyjsć już miało do wymienienia strzałów pomiędzy forpocztami rządu i insurrekcyi. Rząd zebrał na radę jenerałów Ducrot, Leflo, Chanzy i Trochu dla zasięgnięcia ich zdania względem wyprawy na Paryż. Jenerałowie oświadczyli się za napadem.

Paryż 30-go z rana. — „Figaro“ znowu wczoraj wyszedł, ale w drukarni Duboissona ukazała się gwardja narodowa i zakazała dalszego odbijania pisma.

Paryż 29-go z rana. — Wybór oficerów gwardji wyznaczony przez kommunę na 30 b. m. Barykady z przed ratusza usunięto. Dzienniki umiarkowane nie puszczane są do Wersalu. Deputowany, pułkownik Schölcher podał się do dymisji z urzędu komendanta artylerji gwardji narodowej.

Paryż 29-go z rana. — Urzędowy dziennik insurrekcyi donosi, że na wczorajszym posiedzeniu przyjęto uroczystą jeduomyślną rezolucję, iż gwardja narodowa i komitet centralny gwardji dobrze zasłużyli się ojczyźnie i rzeczypospolitej. Członkowie gminy zwołani są na posiedzenie na dzień dzisiejszy 8 gernalna, na godzinę 1 w południe.

„Journal des débats“ donosi, że wczoraj obecnych było na posiedzeniu gminy 50 nowych radców. Nieosiągnięto porozumienia w żadnym z debatowanych punktów i po 3 1/2 godz. naradzie o samej północy zamknięto posiedzenie.

Wersal 30-go w południe. — W Paryżu rewolucyjna wspaniała manifestacja połączona ze zniesieniem policji dobrych obyczajów i sergeants de ville a z ustanowieniem osobnego komitetu do ścigania wszystkich podejrzanych o reakcyjne przekonania, którzy według

słów Assego zasłużyli na to aby ich na miejscu zastrzelili lub w inny jaki sposób zabić (depesza tendencyjna.)

Paryż 29-go.— Delescluze podał się do dymisji z „Kommuny“ z powodu że koledzy jego zamierzają uznać stanowiska członka gminy i deputowanego za niedające się połączyć w jednej osobie. Tirard i ten także powód podał do dymisji. „Kommuna“ postanowiła rozbroić tę część gwardji która nie uznaje insurrekcji.

Wersal 29-go.— Generał Barral mianowany naczelnym dowódcą wojsk pod Wersalem. Na posiedzeniu legitymistów postanowiono dążyć do zlania się z Orleanistami.

Paryż 29 wieczorem.— Spokojność w ciągu dnia nigdzie nie zakłócona. Barrykady w większej części ze środka miasta usunięte. Gwardja narodowa pilnuje dworca drogi żelaznej zachodniej, koło Saint Lazare nowe barykady. Na prowincji spokój już zupełny, gwardja z Belleville trzyma straż przy głównym zarządzie poczt i w Halles centrales. List Tirarda nowo wybranego na radcę miejskiego podaje za przyczynę wystąpienia z gminy niebezpieczeństwo prawdopodobne i bliskie, że gmina przekroczy zakres zadań municypalnych i wejdzie na pole ogólnej polityki. Wielu nowo-wybranych radców ma pójść za przykładem Tirarda.

Wersal 29-go po południu.— Zgromadzenie Narodowe. Postawiono dziś wniosek, aby zgromadzenie oświadczyło, że wierne zasadom 1789 r. postanowiło bezzwłocznie przeprowadzić jak najrozsądniejszą decentralizację, lecz niemniej zamierzało jedność polityczną Francji utrzymać w całej jej nietykalności. Thiers odpowiada na stosowną interpellację, że chwilowa przerwa w odwołaniu wojsk niemieckich nastąpią, jest skutkiem rozruchów paryżkich. Prawda, że na pewnych punktach siły niemieckie zostały wzmożone, ale odpowiednio do tego wzrosły i francuskie. Skarb stosownie do konwencji pokryje wszystkie rekwizycje tak, iż prowincje nie będą nic na nich cierpieć. Z Niemcami umówiono się, iż wszelkie zaczepki francuskie uważane będą za akta wychodzące od buntowników, zatem niestanowiące casus belli. W końcu uchwalono prawo dotyczące zwołania rad jeneralnych.

Bordeaux 28-go.— Miejsce pobytu ks. Aumale, według zapewnienia agencji Hayas, znajduje się nie w Wersalu, ale w południowej Francji.

Genewa 29-go.— „Journal de Genève“ donosi z Marsylii, że rada municypalna zamknęła się w forcie S-go Jana, kasę departamentu przeniesiono do fortu S-go Mikołaja. Władze dawne i nowe w samym mieście zachowują się względem siebie spokojnie. W Creuzot wybuchnęły zaburzenia, ale skutkiem wstrzymania się od nich większości robotników prędko ustały.

Londyn 30-go.— „Times“ donosi, Poyer-Quertier i Valdon jadą do Rouen, aby wyjednać u jenerała Fabrice zgodzenie się na podniesienie stopy garnizonu paryżkiego z 40-stu na 80 tysięcy ludzi.

Sztokholm 30-go.— Dziś przed południem o godzinie kwadrans na 12-stą zmarła tu królowa.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa dnia 1-go Kwietnia. godz. 11 z rana.

Paryż 30-go marca.— Komuna w proklamacji żąda od obywateli zaufania dla zabezpieczenia utworzonych instytucji. Komitet upoważnia Duvala do przedsięwzięcia rewizji po domach i do nadzoru nad nieprzychylnymi komunie. W pięciu wielkich towarzystwach ubezpieczeń, przyłożono pieczęcie, z powodu podejrzenia, że się w nich znajdują pieniądze cesarszowej. Komitet skazał zaocznie na śmierć Wilfrida, za zamach na komunę. Dekreta komuny zawierają następujące rozporządzenia: podział na okręgi zniesiony; do Paryża nie mogą wchodzić inne siły zbrojne oprócz gwardji narodowej. Najmującym mieszkania udzielono folgę z trzech ostatnich terminów najmu.

Bruksella 31-go marca.— Konferencje nie będą odbywać więcej posiedzeń. Wszystko załatwionem będzie za pomocą not pisanych dla uniknięcia sporów. Kwestje rozgraniczenia i handlowe regulowane będą przez specjalnych delegowanych.

PIERWSZY KWIEŃNIA.

Wy, którzy
Spoglądacie w ziemskie życie,
Jak w cudo,

I marzycie i gonicie
Za złudą.
Lada drobny promyk słońca
Dla was w barwy się uświetnia,
I czekacie z niebios gońca...
Niechaj że wam pierwszy kwietnia
Nie chmurzy.
Dla ludzi,
Kiedy śniegi roztopnieją
W przestrzeni,
Wszystko jasne jest nadzieją
Z promieni.
Wiosna ziemię uszlachetnia
W górę serca myśli w górę!....
Lecz napędził wichur chmurę
I śnieży... to pierwszy kwietnia
Was ludzi.

Więc sobie,
Gdy wam wiosna z rąk odwiecznych
Się ściele,
Nie rachujcie dni słonecznych
Zbyt wiele.
Wiecznie stary, wiecznie świeży
Świat odmładnia się na chwilę;...
Dla was szczęścia tylko tyle....
Pierwszych kwietnia ileż leży
Już w grobie!...

— W dniu wczorajszym, zakład fotograficzny p. Mieczkowski, otrzymał pierwszy transport z Paryża przedmiotów do zakładu jego potrzebnych, za pośrednictwem domu paryżkiego Potonié et Comp., tamże zamieszkałego; w Warszawie zaś reprezentowanego przez p. Jakubowskiego Ignacego. List tegoż domu do reprezentanta Warszawskiego pisany, zawiadamia, że następnego transporta niebawem wysłane zostaną dla niektórych tutejszych kupców. —2169—

— Pragnąc podjąć się dostawy uli ramowych podług modelu znajdującego się w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, raczą przybyć do tejże Redakcji dla obznajmienia się z warunkami dostawy. (1-3) —2161—

— Józef Wisniewski Dentysta, leczy wszelkiego rodzaju bóle zębów bez wyrwania, oraz przyjmuje ob-stalunki na *Zęby sztuczne*, na złocie, platynie i kauczuku podług tak zwanej amerykańskiej metody (Atmospheric pressure) przyjmuje od 9ej do 12ej, od 3ej do 6ej. Róg ulicy Mazowieckiej i Śto-Krzyżkiej Nr 1352b (nowy 1-szy). —2200—

— Osoba, która nadesłała pocztą miejską list pod literami J. D. Nro 625, podpisana imieniem Z. ja, raczy dać o sobie bliższe szczegóły i wskazać zamieszkanie. — *Ig..y D.* (1-1) —2193—

DOLINA SZWAJCARSKA.

J u t r o:
Koncert Orkiestry pod dyрекcją **Adolfa Sonnenfelda.**
1. Uwertura z op. „Król Yvetot“, Adama. 2. Introdukcja z op. „Księżna Gerolstein“, J. Offenbacha. 3. „Wellen und Wogen“, Jana Straussa. 4. Potpourri z op. „Faust“, Gounoda. 5. Ślubicki-mazur, P. Eibla. 6. Polonez heroiczny, (1-szy raz), Józefa Stefaniego. 7. Uwertura z op. „Wilhelm Tell“, Rossinięgo. 8. 3-ci Marsz-potpourri, Bacha. 9. Sängerkunst-polka, Jana Straussa. 10. Koncert melodyjny, potpourri, Conradięgo. 11. Blaubart-kadryl, Józefa Stefaniego. 12. Duet z op. „Linda“, Donizettięgo. 13. „Stiefmütterchen“, polka-mazurka, J. Straussa. 14. Uwertura z op. „Poeta i Chłop“, Suppego. 15. „Bahn frei“, (Schnell) polka, Ed. Sraussa.
Początek o godzinie 5-tej. Koniec o 8-jej.
Wejście **Kop. 20.**

W Niedzielę, dnia 28 Marca (9) Kwietnia Koncert.
(1-1) —2176—

FOLWARK,

roziegły dziesiątyn 300 (włók 20), jest do wydzierżawienia od S-go Jana, przy szosie Lubelskiej, 5 mil od Warszawy, oraz **Propinacja** w osadzie Dąbrowa przy szosie Lubelskiej, gdzie stacja pocztowa z Oberżą i Zajazdem do której jest około dziesięć, 15 (mórg 30), pola i łąki. Wiadomość bliższą powziąć można w Handlu Winiarskim, Nowy-Swiat, Nr 1311 (62), pod Turkiem. (1-6) —2183—

Przez czas Świąt Wielkanocnych będziemy mieli zaszczyt dawać na **Placu Ujazdowskim**, pokrytym płótnem, **Przedstawienie Sztuk gimnastycznych, Nadzwyczajnej siły Herkulesa i Teatru Figur mechanicznych**, przez PP. **Podlasińskiego i Schrama**. Niżej podpisany ogłasza publicznie, że jeżeliby ktokolwiek z Amatorów chciał z nim współzawodniczyć w próbie siły, przeznacza **Rs. 50** nagrody zwycięzcy swemu. — Mam nadzieję wlicznem zgromadzeniu się, gdyż dotychczas niewdzielną była siła jak moja, o czem mam honor donieść Szanownej Publiczności. — **J. Schram.** (1-3) —2130—

TEATR WIELKI.
Dziś **Hamlet.**
Jutro: **Flick i Flok.** zacznie się o godz. 8ej.
TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś **Antreprenier.** — **Nauczyciel w kłopotach.**
Wesele w Ojcowie.
Jutro: **Ja czyli Samoluby.**

Menażerja Kreutzberga,
przy rogu ulic: Hr: Berga i Włodzimierskiej.
CENY ZNIŻONE.

Jeszcze tylko przez krótki czas. — Codziennie dwa przedstawienia. — Początek 1-go przedstawienia o godzinie 4-jej; 2-go ogod 7-jej i pół. — W Niedzielę 3 przedstawienia. — Początek 1-go o godzinie 4-jej; 2-go o godzinie 6-jej; 3-go o godzinie 7-jej i pół. — Po przedstawieniu z drapieżnym zwierzętami i białym Abissyńskim słoniem, nastąpi karmienie. — Cena miejsc: Pierwsze miejsce kop. 30 i 5 na ubogich. Drugie miejsce kop. 20. Trzecie miejsce kop. 10. — Niższe stopnie wojskowe placą na 3-cie miejsce kop. 5 (44-0)-750—


MUZEUM ANATOMICZNE
G. KREUTZBERGA,
z nowemi odmianami,
otwartem będzie codziennie od godziny 9-jej z rana do 8-jej w wieczór, na czas krótki, to jest do dnia 4-go Kwietnia, bezwarunkowo, **ostatni raz** do widzenia. We Wtorki: od godziny 2-jej po południu, wyłącznie tylko dla Akuszerok. **Cena miejsca. Kop. 15**
NB. W tych dniach przybyły Dwie Figury NATURALNEJ WIELKOŚCI, ARCY-DZIELA, t. j. AFRYKANKA, ŻONA KACYKA, i CIECIE CESARSKIE, wykonane na ciężarnej kobiecie podług najnowszego systemu. (1-3)-2194

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1871 r.

Monety i Papiery	Ządano	Placono
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 24		
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 58		
Oblię skarbowe 100 rs., (od kup.)	85	84
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	Lo so wa nie	
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	88 73 88 24	
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	Lo so wa nie	
Listy Zastawne miasta Warszawy	83 50 83 17	
Oblię Tow. Kredyt. Zięmskiego	100 — 99 75	
Listy Likwidacyjne rs. 100	72 84 72 42	
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	91 75 91 —	
Nowa Ros. poź. prem. z r. 1864	143 50 — —	
„ „ „ z r. 1866	140 50 — —	
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	71 — 70 25	
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . .	68 — — —	
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	— — — —	
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	113 — 111 75	
Akcje Banku Handlowego Warsz.	— — — —	
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	146 — 144 —	
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	— — — —	
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	101 50 — —	
5% Listy zastawne rossyjskie	104 — — —	

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 110
Od Likwidacyjnych kop. 133 1/3
Od Listów Zastawnych nowych kop. 137 1/3
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 250
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 113 k. 62 1/2 rs. 113 k. 25
Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 73 rs. 7 kop. 71
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 91 k. 65 rs. — k. —

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.
Dnia 30 marca 1871 r.

Termometr R. Godz. 7 rano | z południa 9 wieczorem
wskazywał st. —1.7 +2.3 +1.5

Dnia 30 największe ciepło 2.7 największe zimno 2.1 st.
Barometr spada znacznie.
Wiatr panujący zachodni.
Niebo pochmurne większą część dnia.
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 1.0 R.; barometr znacznie opada, wiatr południowo-zachodni, w nocy deszcz i śnieg.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. 4 stóp cali 10.

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 31 marca placono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 6 kop. 70 do rs. 7 kop. 50: — żyta wagi 230 do 240 do rs: 4 kop. 25 do rs: 4 kop. 40: — jęczmienia 4-ro i dwurzędowego rs: 3 kop. 20 do rs: 3 kop. 50: — owsa rs: 2 kop. 45 do rs. 2 kop. 60: — kartofli rs. 1 k. 60 do rs. 1 kop. 85.

— **Okowitę** placono dnia 31 marca hurtową składniczą za garniec od kop. 134 1/2 do kop 135. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 136 do 137 kop.

Patrz dalszy ciąg „Kurjera“ stronicie 5 i 6.

— E — *Targi Warszawskie.* Na targach ruch ogromny, kupujących w każdym zakątku pełno, każdy się spieszy ze sprawunkiem przedświątecznym bo Święta jak to mówią za pasem. Oprócz więc zwykłych zakupów nabywano przeważnie jaja i maki mające posłużyć do wypieku bab i placzków Wielkanocnych.

Wracając jednak do zwykłego sprawozdania z cen targowych zanotowaliśmy, że funt szczupaka żywego płacono od kop. 38 do 42, karpia od kop. 35 do 37 1/2, lina kop. 30; śnieżka tańsze: funt szczupaka kop. 15, sandacza kop. 25, leszcza 17 1/2, karpia kop. 13.

Nabiał utrzymuje się w cenie; funt masła świeżego niesolonego od kop. 32 do 37 1/2, solonego tak zwanego do potraw od kop. 27 1/2 do 32 1/2, śmietany od kop. 27 1/2 do 30, śmietanki słodkiej od kop. 14 do 16, mleka niezbiernego kop. 27 1/2, ser średniej wielkości i suchości kop. 18.

Funt grzybów suszonych płacono kop. 30 do 40, wianek kop. 22 1/2, kopa jaj kop. 85 do 90, na sztuki para kop. 3 do 3 1/2. Drobiu aczkolwiek dosyć dużo dostawiono, jednakże płacono go po wysokich cenach: indyka ceniono rs. 2 kop. 40 do rs. 3, indyczkę rs. 1 kop. 75 do rs. 2, pularde kop. 55, kurę kop. 45, kaczkę kop. 40, prosię rs. 1 kop. 35 do rs. 1 kop. 70.

Na placu Krasieńskich drzewa przywieziono bardzo dużo, lecz prędko zostało rozkupionem i to po cenach jak na obecną porę dosyć wysokich, fura szczap brzoźowych rs. 4 kop. 20, olszowych rs. 3 kop. 70, sosnowych rs. 3 kop. 35, dwa duże kłocę na jednokonnej furmance rs. 5 kop. 70.

Na *Pradze*.—Wiosna i rozpoczynające się roboty w polu zniewalają niejednego z gospodarzy do kompletowania swojego inwentarza żywego, który w roku zeszłym z powodu wysokich cen na konie i woły powiększej części został sprzedanym w znacznej części. Nie więc dziwnego że na wczorajszym targu koniarnym znalazło się wielu chętnych do kupna. Ceny przy konkurencji podniosły się i za konia bryczkowego żądano rs. 120 do 130, za młodego roboczego rs. 90 do 100 i o te najwięcej dopytywano się. Mierzynki włościańskie licznie kupowano po rs. 35 do 42 za sztukę.

Na targu wołowym wystawiono na sprzedaż przeszło 900 sztuk rogacizny, za dużego wołu stepowego ceniono dukatów 31 do 34, za mniejszego dukatów 26 do 30. Cielę ceniono rs. 4 kop. 80 do rs. 5 kop. 70.

Na targu wieprzowym liczne partje trzody chlewnej wyczekiwały na kupca, za dużego wieprza ceniono rs. 24 do 26, za średniego rs. 15 do 18.

Centnar siana ofiarowywano za rs. 1 kop. 5, słomy za kop. 75, pęk słomy za kop. 14.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia (ulica Jasna, Nr 4), poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
103	NowaPraga	Suska Rozalja	Wdowa, 3 dr. dz., matka słaba.
3	Krakow.-Przedmieś.	Kosecka Julia	Wdowa, 4 drobnych dzieci.
20	Chmielna	Niewiarowska	Sparaliżowana od urodzenia.
9	Młynarska	Wojnarowicz	Umierający na suchoty, żona stara.
19	Wolska	Malinowski	Lat 89, chory, zona lat 92.
34	Wolska	Michalska	Wdowa, dz. dr. 3.
23	Aleksandr.	Michalska	Wdowa, słaba, 6 dz.
3	Drewniana	Dąbek Waw.	Lat 72, niezdolny do pracy.
7	Zajęcza	Mroczkowska	4 dr. dz., mąż w suchotach.
14	Chmielna	Stęglowska	Nogi i ręka sparaliżowane.
16	Chmielna	Słowiński St.	Słaby bardzo, lat 68.
12	Krochmal.	Szutowicz El.	Niewidoma, malutkie dz., mąż w szpitalu.
12	Krochmal.	Ruchla Rozen.	Słabowita, 3 dr. dz.
58	Chłodna	Bro... Joanna	Mąż chory obłężnie, 3 dr. dz.
13	Wolska	Królikowska	Wdowa, 4 dr. dz.
5	Aleksandr.	Knyszewska	Ciężko chora na suchoty.

— Biuro Informacyjne o nędzy wyjątkowej, ma honorować do publicznej wiadomości po szczególne ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca, to jest od dnia 1 marca do dnia 1 kwietnia 1871 r. dobroczynny składką zasilili ubogich sprawdzonych przez Siostry Miłosierdzia.

Wyszczególnienie ofiarodawców: dnia 1 marca: od M. Z. rs. 5; od F. Ro. rs. 1; od M. Hr. rs. 1; od X. H. P. ofiara miesięczna, z prośbami do sprawdzenia rs. 100; od N. N. rs. 1; od Kłickiej rs. 1; dnia 2 marca: od C. list Zastawny lit. C., zmieniony według kursu rs. 27 kop. 30; dnia 7 marca: od K. K. rs. 10; dnia 8 marca: od Henryka rs. 2; od E. B. kop. 50; od urzędników z Olkusza dla Sabina L. rs. 14; od nieznanego pocztą rs. 11; z Przeglądu Katolickiego rs. 5 kop. 85; od T. Z. rs. 1; od J. W. dla Dow. rs. 25; dnia 9 marca: od N. N. rs. 2; z Biura drogi Żelaznej Libawskiej rs. 6 kop. 66; od Flata na miesiąc marzec rs. 1; od X. Radziwił z dwoma prośbami rs. 6; od E. rs. 5; dnia 23 marca: od R. Z. rs. 2; od N. N., półimperjał rs. 6 kop. 10; od H. Au. Po. z prośbami rs. 21; od Bronia O. rs. 1; dnia 27 marca: od A. R. rs. 2 kop. 45; od J. C. rs. 1; dnia 28 marca: od A. W. rs. 10; od A. B. rs. 2; od P. z adresem ubożego rs. 3; dnia 30 marca: całomiesięczna składka z Redakcji Kurjera Codziennego rs. 136 kop. 36 1/2; miesięczna składka Kurjera Warszawskiego rs. 31 kop. 82; miesięczna ofiara W. Blocha rs. 100.

Razem rs. 446 kop. 4 1/2, pozostało remanendem z miesiąca lutego rs. 83, wpłynęło do kasy rs. 446 kop. 4 1/2, razem rs. 529, którą to sumę biuro rozdało pomiędzy 212 rodzin.

— (Art. nad.) *Panie Redaktorze!* Z nieudaną przykrością dotykać mi przychodzi kwestji jednej, być może z najdrażliwszych, której przecież sądzę, że raz już koniec położyć należy. Oto od czasu do czasu sly-

szć się dają dość głośnie nawet skargi i narzekania na nieludzkosc pp. lekarzy tutejszych, którzy *niby to* w razach nagłych pomocy swej odmawiać mają zupełnie biednym. Co więcej, bezzasadne takie oskarżenia przenoszą się niekiedy na szpalty pism codziennych (jak to np. w roku zeszłym miało miejsce), a tym sposobem większa część publiki nabywa niejako pewnego niedowierzania ku lekarzom. W obec takiego stanu rzeczy, a raczej dla naprawienia go widzimy się zmuszeni przytoczyć słowa p. J. *Raymond'a* D-ra, wyjęte z obszerniejszego artykułu napisanego, celem odparcia zarzutów przez paryzką publicystykę lekarzom francuzkim czynionych, a pomieszczone w piśmie przez tegoż redagowanem p. n. „*Abeille medicale*“ z 1 Inilliet 1849 r.

..... „Dzienniki nasze nie wahają się na gniew publicki wystawiać ze wszech miar godnych szacunku ludzi, którzy w przyjętem przez nich postanowieniu prawie zawsze słusznosc mają. Nasi koledzy prasowi zapewne nie wiedzą, że niema stanu względem którego by sobie pewna część publiczności pozwalała tyle nadużyć, ile w lekarskim zawodzie. Dla tej to części publiczności lekarz jest pewnym rodzajem służalca i na jej rozkazy zawsze winien być gotowym. *Adwokat* może się wymówić od bronienia sprawy w sądzie—publicznosc bynajmniej się o to nie obrazi; *kupcowi* na kredyt nie dawać można—bo cóż nad to naturalniejszego; *wierzyciel* w oznaczonym terminie wymaga wypłaty—to z natury rzeczy wynika, ale *lekarz*, jeśli odmówi swej pomocy, zwłaszcza zaś gdy *gratis* pójść nie chce—jest niegodziwym, ba, jest okrutnym człowiekiem!—Jednakże pragnąłbym od naszych przeciwników trochę więcej rozsądku i sprawiedliwości. Lekarz poświęcił najpiękniejsze lata życia swego, bo całą swą młodość i 40,000 franków rodzicielskiego majątku na to, by został lekarzem, a wy to niestosownie i niehonorowem nazywacie, jeśli on korzystnie chce użyć swojego zawodu! Może zapytacie mnie: „a cóż będą robić ubodzy?“ Na to wam odpowiem: „a wszakże ubodzy pomoc bezpłatną ze wsparcia publicznego odbierają.“

W Paryżu np. jest 300 domów dających schronienie wszelkiego rodzaju niedoli, 48 zakładów dobroczynnych, w których 200 do 300 lekarzy *gratis* swe usługi nędzy ofiarowują, w Paryżu niepodobna by choć jednemu ubogiemu na pomocy lekarskiej zbywało, chyba gdyby jej ze wsparcia publicznego przyjąć nie chciał.... Mówię zaś to z punktu prawnego i li tylko prawnego ściśle. Nie radzę zaś bróń Boże, kolegom moim czynienia jakiegokolwiek różnicy między prawem a ludzkością w niesieniu chociażby i nadużytej dobroczynnej pomocy.... Przepuściwszy bodaj nawet, że doniesienia, o których mowa, są prawdziwe, że skargi na lekarzy są słuszne, pytam—czemże są te nieliczne wyjątki w porównaniu z niezliczonymi czynami, jakie cały ogół lekarzy podejmuje dla dobra ludzkości? Któryż stan większy, że tak powiem, na cele dobroczynne *podatek* płaci? Kto ma staranie o biednych: w szpitalach, i infirmerjach, zakładach dobroczynnych? W której ze dobroczynnej instytucji lekarz głównej roli nie odgrywa? Czyż z nauki i poświęcenia lekarzy nie odnoszą ogromne korzyści instytutu położnicze, domy podrzatków i tyle innych publicznych i prywatnych zakładów. Prócz lekarza—jakiż więcej stan prawie połowę życia swego na usługę dla biednych poświęca? Czyż mamy bezpłatną sprawiedliwość? Czyż udzielają adwokaci bezpłatnie rad swoich publiczności? Czyż posiadamy adwokata dla ubogich, notariusza lub weźnego dla ubogich? Niech więc nasi koledzy prassowi i publika, będą ostróżniejsi i sumiennijsi w oszczerczem zbieraniu nowości, by nie wprowadzać w błąd opinii publicznej względem zawodu, który obowiązki swe z całym zapałem i ludzkością wykonywa.“ Do słów powyższych nic nadto dodać nie widzę potrzeby—same przez się bowiem są dość wymowne.

Jakób Goldszmit.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: W teatrze Wielkim 1064.

— W dniu onegdajszym pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn —, kobiet—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 3, kobiet 3, dzieci 12; na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim i reformowanym męż.—, kobiet—; na cmentarzu starozakonnych męż. 3, kobiet 3. (Gaz. Polic.)

— W dniu onegdajszym, na moście Aleksandrowskim, Walenty Długosz robotnik, przeprowadzając wagon z fabryki Rau do St-Petersburgsko-Warszawskiej drogi żelaznej, pośliznął się i upadł rękami na szyny pod koła wagonu, skutkiem czego palce u obu rąk zostały mu zgruchotane.—Długosz odesłany do szpitala S-go Rocha. (Gaz. Polic.)

— Ludwik Rosenberg, dentysta, wyrabia zęby na kauczuku po rs. 2. Przyjmuje od 10-jej do 2-jej i od

3-jej do 6 ej. Mieszka przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 53, dom Wgo Rozmanitha. (3-3) —1809—

— W Księgarni **Gebethnera i Wolffa**, znajduje się na **składzie głównym** dzieło:

Wielki i Święty Tydzień,

według obrządku świętego RZYMSKO-KATOLICKIEGO KOŚCIOŁA, z dołączeniem niektórych szczegółów O CEREMONJACH,

w te dni święte sprawowanych. Cena rs. 1. (3-5) — 1707 —

— Księgarnia **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie otrzymała:

Konstantego Hr. Tyszkiewicza dzieło pośmiertne pod tyt.

WILJA I JEJ BRZEGI,

pod względem hydrograficznym, historycznym i etnograficznym.

Wydanie Ilustrowane przepyszne I. J. KRASZEWSKIEGO.

Drezno, 1871 roku. Cena rub. rs. 7 kop. 20. (1-3) — 1708 —

O G Ł O S Z E N I E.

Izba Skarbowa Warszawska

podaje do publicznej wiadomości, że w biurze Naczelnika powiatu Włocławskiego, w dniu 13 (25) kwietnia r. b., o godzinie 12-tej w południe odbywać się będzie głośnie in plus licytacja na sprzedaż drzewa, znajdującego się na dąpaku, przeznaczonym na pastwisko dla włościan wsi Wyróbkki, oddzielonym od obrębu Wyróbkki leśnictwa Włocławek, za wyłączeniem z tego drzewa 75 1/2 pół-kubicznych sążni szczapowych, i 25 okraglakowych, przeznaczonych bezpłatnie dla elementarnych szkół i dla służby leśnej. Licytacja takowa znacznie się od ceny tego tylko drzewa, które po potrąceniu wspomnianego bezpłatnego wydatku, kwalifikuje się do sprzedaży, to jest od summy rs. 9141 kop. 82 a przystępujący do licytacji, obowiązani są złożyć na wadium w gotowiznie, lub też w papierach publicznych 1/10 część tejże summy, to jest rs. 914 kop. 18; utrzymujący się zaś przy licytacji powinien to wadium uzupełnić 1/10 częścią tej summy, którą skutkiem licytacji postąpi nad szacunek.

Osoby nie życzące sobie uczestniczyć w głośnie licytacji, mogą przesłać do biura Naczelnika powiatu Włocławskiego, przed 12-tą godziną dnia naznaczonego do licytacji zapieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganej kaucji, lub też kwitu o zaplaceniu takowej do kasy. Deklaracje takowe powinny być pisane wedle formy wskazanej § 1909 T. X. Cz. I. Zbioru Praw 1837 r.—O bliższych warunkach dowiedzieć się można w Wydziale Dóbr Izby Skarbowej, w biurze Naczelnika powiatu Włocławskiego i w Urzędzie Leśnym Włocławek. (1-3) —2147—

H A N D E L

Win, Cukru, Herbaty

Towarów Kolonialnych,

pod firmą **T. CICHOCKI, J. PURWIN,** ulica Długa, Nr 489^b (19),

poleca **Wina** Węgierskie w wielkim wyborze, na różne ceny, **Wina** Borskie Hiszpańskie, Reńskie; **Wina** Szampańskie, **Porter**, **Piwo** Angielskie, **Oliwę** najlepszą, **Musztardę** Francuzką, Angielską, Sarepską, **Buljon** ze zwierzyni, **Ekstrakt Liebiga**, **Sery** różne, wszystkie **Kolonialne Towary** najświeższe i **Drożdże** Wiedeńskie. (1-4) —2180—

Ważna wiadomość!

MUSZTARDA Ekonomiczno-Angielska, zupełnie nowy gatunek, pod nazwą: **Musztarda „ZDROWIA“**, przez amatorów uznana za najwyborniejszą ze wszystkich, bo nie kłajstrowata, nie kwaśna i nie słona, ale w naturalnym gorzycowym bardzo przyjemnym smaku, dotychczas nieznanym, znajduje się we wszystkich znaczniejszych Handlach towarów kolonialnych w sprzedaży, którą na nadchodzące Święta poleca się konsumentom. (1-3) —2178—

Z dniem dzisiejszym otworzoną została

Sprzedaż

PIWA,

przy rogu ulic: Sto-Krzyżkiej i Krakowskiego-Przedmieścia. Jako *filia* Zakładu hurtowego, od lat pięciu egzystującego przy rogu ulic: Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, w domu W. T. Dobroczy, **PIWA** pochodzą z browarów krajowych i prowincjonalnych, t. j. Bielawskiego, Drozdowskiego, zwanego Faro, à la Dreher, oraz z Browaru Warszawskiego Parowego W. Kijok i Porteru krajowego. Sprzedaż rzeczonych Piv odbywa się w większych i mniejszych partjach, tak na butelki jak i beczki. Obstalunki przyjmują się w obu zakładach. — **W. K.** (1-6) —2191—

Jest do wynajęcia każdego czasu

SKLEP.

Wiadomość powziąć można na miejscu, pod Nrem 533, wprost Zamku. Cena komornego wynosi rocznie Rs. 260. (1-3) —2195—

Instytut leczniczy prywatny

dla mężczyzn i kobiet,
Dra Kadłera,

ulica Złota, Nr 17,

na wzór zagranicznych tego rodzaju zakładów z całym komfortem urządzony, i umieszczony w eleganckim pałacyku, przyjmuje na kurację ehorych mężczyzn z tak zwanymi chorobami sekretnymi (syfilitycznymi) i skórnymi; kobiety zaś wyłącznie tylko z cierpieniami skóry. Troskliwa opieka i pomoc lekarska, tak lekarza Zakładowego specjalisty, jako i współdziałającego lekarza konsultantów, dają pewność pozyskania zdrowia w jak najkrótszym czasie; wszelka zaś swoboda pozostawiona chorującym, o ile takowa nie sprzeciwia się samemu planowi leczenia, stawia ich w warunkach codziennego życia.

Osoby chcące znaleźć pomieszczenie w Instytucie, zechcą zgłaszać się do mieszkania Dra Kadłera, na ulicy Senatorskiej, Nr 22, z rana do godziny wpół do 11ej, po południu od 4ej do 6ej. (10-0) - 701-

Zarząd Łaźni Parowej

M. Żdanowicza,

przy **Moście Aleksandryjskim,**

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że w ostatni tydzień przed Wielkanocą, Bilety czerwone na wanny, tak zwane fabryczne, przyjmowane będą tylko od godziny 7-jej rano do godziny 2-jej po południu; zaś w Wielką Sobotę wcale przyjmowane nie będą. (1-1) - 2153-



SKŁAD HURTOWY i CZĄSTKOWY WIN, DELIKATESÓW i TOWARÓW KOLONJALNYCH F. SPRINGER w Warszawie.

przy ulicy Sto-Krzyżkiej Nr 1328 róg Szkolnej, poleca się JW Panom i Szanow. Publiczności wszelkim doborem Win, na butelki, garnce i oksefty. (20-30) - 640 -

Oczekiwany transport Win Szampańskich **Grand Crémant Impérial,**

z domu **Moët & Chandon** w Epernay, otrzymał Skład. **Ant. Stepkowskiego,** i takowe poleca. (3-3) - 2030 -

Daktyle Marokańskie

na gałązkach (oddzielne grona)

Ogórki świeże i Kalafjory

poleca

Skład **Antoniego Stepkowskiego**

(3-3) - 2031 -



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe, w ULADOWCE,

w Warszawie, na placu Bankowym, w domu JW Hr. Przedziękowej, sprzedaje Likjery, Wódki Alkohol, Romy, Żytniówkę, Nalewki Oety i Herbatę wprost sprowadzaną. Handlującym odstepuje się rabat; przy składzie urządzona jest sprzedaż cząstkowa na kieliszki. (37-0) - 9199 -

Dom Spedycyjno-Komisowy

Jan Hr. Ledóchowski,

ulica Długa, Nr 556 (nowy 30),

otrzymał w komis do sprzedawcy Nasiona: **Koniczyny białej i czerwonej, Szporuku olbrzymiego, Owsa Angielskiego** bardzo plennego, **Wyki szarej i grochu polnego.** (7-12) - 1433 -

Obicia Papierowe,

ROLETY DO OKIEN I CERATY

NAJTANIEJ,

W SKŁADZIE

SEWERYNA i MAZUR i S-ki,

Plac Teatralny, Pałac Blanka, obok Ratusza. (6-0) - 1506 -

RESTAURACJA

pod firmą

Pawła Sokolowskiego,

w Hotelu Niemieckim, przy ulicy Długiej pod Nrem 584, nowo urządzona podług teraźniejszych wymagań i zapotrzebowań Publiczności, otwarta została.

Właściciel nie szczędząc kosztów na urządzenie tego Zakładu, aby pod każdym względem odpowiedział zamierzonymu celowi, postanowił zastosować ceny potraw i napojów jak najprzystępniejsze. 1) **Obiady** z sześciu dań i kawy, po Kop. 45. Abonament miesięczny Rs. 12. 2) **Obiady** składające się z dań pięciu, po Kop. 30. Abonament miesięczny, Rs. 8 Kop. 25. Po tej cenie wydają się te obiady tak w Restauracji, jak i na ulicy. Przyjmują się też obstalunki tak w gabinetach oddzielnie urządzonych, jak i na miasto.

Wszelkich gatunków **Win** na butelki całe, pół butelki, szklanki i kieliszki, dostać można. Zakład mając znaczne zapasy, po cenie w Handlach winnych praktykowanej, sprzedaje.

Znowo otwartym Zakładem rekomendując się Szanownej Publiczności Jej łaskawym względem, polecam się, a staraniem moim będzie, na względy i renomę u Niej zasłużyć. (2-3) - 2062 -

Paweł Sokolowski.

Redaktor **Juljan STATKOWSKI.** - Wydawca **Gustaw GEBETNER.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego - (Plac Teatralny Nr 473c, (nowy 5). - Дозволено Цензурою.

Zawiadomienie

OD



ZARZĄDU ŻEGLUGI PAROWEJ.

Od dnia 22 Marca (3 Kwietnia) r. b., Statek Parowy osobowy, kursować zacznie z passażerami między Warszawą a Płockiem, a mianowicie: z Warszawy do Płocka i miejsc pośrednich, odpływać będzie z pod Tarasu Zamkowego obok Nowego Zjazdu o godzinie 8-jej rano, trzy razy w tygodniu, to jest w Poniedziałki, Srody i Piątki, zaś z Płocka do Warszawy o godzinie 5-jej rano, we Wtorki, Czwartki i Soboty, bez względu na dni świąteczne. (3-3) - 2112 -

OKRYCIA I KOSTJUMY

DAMSKIE,

odznaczające się wykwintnym gustem i w wielkim wyborze, w fasonach najnowszych, nadeszły z Brukselli do Magazynu

J. Matuszewskiego,

ulica Miodowa.

- 1904 -

(3-10)

Nowo otworzony

Zakład Litograficzny D. Horowitza,

przy ulicy Rymarskiej, Nr 741, nowy 14,

poleca się wykonaniem wszelkich **Robót Litograficznych,** po cenach umiarkowanych. (2-14) - 2143 -

Zawiadomienie

ZE SKŁADU OWOCÓW F. WRÓBEL.

Jak lat przeszłych tak i na te Święta, przysposobiłem znaczną ilość pięknych, świeżych

MASŁA Litewskiego,

MASŁA świeżego do ciast i wszelkich innych potrzebnych przyborów.

Skład mój obok Kościoła S-go Krzyża od lat kilku egzystujący, cieszy się zaufaniem i poleca się JJWW. i WW. PP. Gospodyniom

DROŻDŻE

ze sławnej fabryki **Ig. Mautner i Syn w Wiedniu.**

Za dobroć przedmiotów poręcza **Fr. Wróbel.**

(1-6)

Kwiaty Oranżeryjne,

a mianowicie: **Pomarańcze, Cytryny,** po 200 lat wieku mające, grubość 6 do 10 cali, sztuk sto, przytem **Kamelje** sztuk dwieście, oraz innych sztuk tysiące, są do sprzedania w okolicach Warszawy. - Wiadomość w Składzie Win **F. Springer,** ulica Sto-Krzyżka, róg Szolnej, Nr 1328. (3-3) - 1865 -

FABRYKA RAM I LUSTER.

GŁÓWNY SKŁAD

JÓZEF BAUCGARTEN,

w domu Roeslera, Nr 451, przy ulicy Senatorskiej, na 1-em piętrze od Krakowskiego-Przedmieścia od frontu,

Poleca się sortymentem luster:

Lustra w złożonych ramach rzeźbionych; **Lustra** w złożonych ramach gładkich; **Lustra** w ramach mahoniowych, orzechowych, dębowych i jesionowych; **Konsole** złożone rzeźbione, pod lustro, z marmurowymi blatami; **Konsole** pod lustro mahoniowe i orzechowe z blatami marmurowymi; **Trema** stojące; **Trema** Petersburskie złożone, mahoniowe orzechowe, z blatami marmurowymi; **Gzymsy** do firanek rozmaite od kop. 75; **Listwy** na ramy złożone, łokieć od kop. 15; **Listwy** do obić papierowych łokieć od kop. 8; **Rozmaite** szyćchy oprawne i chromolitografie; **Ramy** do obrazów rozmaitej wielkości. Wszystko to po cenach jak najniższych. (9-12) - 1474 -

OBICIA PAPIEROWE

po cenach zupełnie niskich poleca Skład Cerat i Rolet,

M. Głowackiego,

Krakowskie-Przedmieście, w domu Grodzickiego (4-10) - 1365 -

Wyprzedaż

Kortów wiosennych i letnich,

oraz **PARTJE PŁÓTNA,**

przy rogu ulic Bielańskiej i Tłomackie, Nr 600, nowy 1,

W Składzie Domu Handlowego

(3-6)

- 1835 -

C. J. FREUND.

GABLOTA z drzewa jesionowego,

z wierzchu oszklona, z 24 szufladami, mogąca się przydać do **Magazynu Strojów, Perfumerji** lub do innego **Zakładu,** jest do sprzedania. Wiadomość w Sklepie Rękawiczniczym, przy ulicy Wierzbowej pod Nr 638a. (3-6) - 1942 -



Za umiarkowaną cenę **Rs. 150,** jest do nabycia w Fabryce Powozów **A. Hesse,** ulica Królewska, Nr 1068/9, **mało używany, jednokonnny AMERYKAN,** zestawiający się na dwie lub cztery osoby, **nadzwyczaj lekko idący za koniem.** (3-3) - 1953 -

Mam honor zawiadomić, że na nadchodzące Święta Wielkanocne, w Piekarni mojej, przy ulicy Marjensztadt, Nr 2645, **przyjmować będę tak w dzień jako i w nocy, do pieczenia.** (1-3) - 2175 -

SKŁAD PAPIERU I CYGAR

St: WINIARSKIEGO,

Nowy-Świat Nr 62 (1311) pod Turkiem otrzymał transport **Zapałek** fabryki Wiedeńskiej (Bieńkowskiego):

4,000 Zapałek bez odoru, każda pewna, kop. 37 1/2

1,000 tych samych, kop. 10.

Pudełko karbowanych, kop. 11.

Pudełko tekturowe karbowanych, kop. 12 1/2.

Pudełko politurowane Zapałek najlepszych, kop. 15.

Mydło Glicerynowe Wagenmana Wiedeńskie k. 20.

Mydło francuskie Violetta 1/2 funta wagi kop. 25.

(Taki samomniejsze), kop. 15.

Woda na piegi flakon rs. 1 kop. 20.

Atrament wieczny do znaczenia bielizny, k. 22 1/2.

Mydelko do wywabiania plam z sukni k. 50.

Benzyna, kop. 20.

Świece stearynowe Newskie, funt kop. 33.

Zaprawa do podłogi, ceny fabryczne.

Proszek Perski na stoiki i funty (tylko dobry).

Knotki do lampek Wiedeńskie praktyczne k. 3.

Maszynki Wiedeńskie, zabezpieczające od zgu-

bienia zegarka, przyrząd kop. 20.

Bilety wizytowe wykonywają się na maszynie

pospiesznej w kwadrans po zamówieniu, za 100 sztuk

na brystolu z pudełkiem rs. 1.

100 Arkuszy **Papieru listowego** i 50 kopert,

w pudełku z odbiciem liter, kop. 50.

Ta sama ilość dobrego gatunku, kop. 60.

francuskiego od rs. 1 kop. 20.

Ela uczni dobór materiałów piśmiennych i rysunko-

wych, oraz wybór różnorodnych **Kajetów.**

(2-6) - 1984 -

KAPIELE KÖNIGSDORFF-JASTRZEMB

w Górnym Szlązku.

OTWARCIE SEZONU 15-go MAJA r. b.

Kapiele będą już do użytku od 1-go Maja.

Zamówienia na Mieszkania, jak niemniej na Sole koncentrowane i Wody Mineralne, przyjmuje **Zarząd Kapielowy.**

(1-10)

DODATEK

Przyjechali do Warszawy:

Obywatele: Urbanowski Wiktor, ze wsi Nichanowa, Nr 1363a; Sokołowski Józef, z Włocławska, Nr 1403; Wawrowski Antoni, z Konstantynopola, Nr 625; Suchodolski Artur, z Bielska, Nr 625; Zaleski Teofil, z Bielska, Nr 625; Kamińska Anna, z Wilny, Nr 1658a. — **Kupcy:** Halewski Herman, z Tomaszowa, Nr 2240a; Paszold Karol, z Brestja-Litewskiego, Nr 601a. — **Hermaniści:** Adam, radca stanu, z Piotrkowa, Nr 584; Zakowski Andrzej piekarz, z Prus, Nr 1658a; Tankowska Marja wdowa po majorze, z guberni Wołyńskiej, Nr 794A; Napierkowska Józefa żona b. urzędnika, z Radoma, Nr 1618n. (Gaz. Polie).

Ja Jestem Niepokalane Poczęcie

Najświętsza Panna w Lourdes

od roku 1858 łaskami słynąca.

Dziełko świeżo wydane, jest do nabycia po kop. 50, z księgarni **Celsa Lewickiego**, na Krakowskim-Przedmieściu, Nr 410 i innych; w Drukarni Czerwińskiego i S-ki i u Antora Ks. Ulanckiego S. T. i O. P. D., przy ulicy Wiejskiej, w Pałacu Hr. Augusta Zamoyskiego, Nr 5. (3-3) — 1895 —

Kalendarz Rolniczy na rok 1871.

wydany staraniem Adama **Mieczynskiego**, jest sprzedawany za zgłoszeniem się wprost do Redakcji „Gazety Rolniczej”, przy ulicy Solnej Nr 715, po cenie niższej więcej jak o połowę, to jest wydanie broszurowane za 6 egzemplarzy 3 rubli. Wydanie w płótno angielskie oprawne za cztery egzemplarze 4 rubli. To zniżenie ceny nie odnosi się do biurowych pojedynczo egzemplarzy. Kalendarz o jakim mowa, z ubiegim czasem nie traci nic na swej wartości praktycznej. (4-6) — 1390 —

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

w WARSZAWIE,
otrzymała na skład główny
Rozmyślenia praktyczne
na
Miesiąc Świętego Józefa,

przez **Adolfa Baudon'a.**

Dzieło zatwierdzone przez J. E. Kardynała Marlot'a, Arcy-Biskupa Paryzkiego.

Z piątego wydania francuzkiego przełożył J. L.

Cena Kop. 45. (2-3) - 1814-

LICYTACJA.

Wina Węgierskie i Francuzkie

w różnych gatunkach i partjach częściowych, stosownie do życzenia amatorów, sprzedawane będą przez licytację publiczną w dalszym ciągu w dniu 22 Marca (3 Kwietnia) r. b., o godzinie 3-iej po południu, w domu Nr 794a przy ulicy Elektoralnej, przed podpisanym Rejentem, **od cen znacznie niższych** rozpocząć się mając.

Warszawa, dnia 18 (30) Marca 1871 roku.

Józef Zbikowski, Rejent.

(1-1) - 2170-

Są do wypuszczenia na lat 12, w administrację poręczającą,

Dobra Ziemskie z Trzech Folwarków

złożone, w bardzo kdrzystnej miejscowości, zaraz przy Kolei żelaznej i mieście gubernjalnym położone, pod warunkami przystępnymi. Wiadomość przy ulicy Widok, Nr 16 nowy, mieszkania Nr 7, na 2-m piętrze. (2-3) - 2050-

Monografia Hemorroidów

Dziełko Dra. André Lebel, lekarza fakultetu Paryzkiego. Do nabycia we wszystkich księgarniach. — Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Taryfa celna Państwa Rossyjskiego pozycją 151, II Nr 36 i 37 upoważnione do w prowadzania.

Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny Scordium i Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny przeciw Hemorroidom sprzedają się we wszystkich Aptekach Cesarstwa. — Skład główny w Warszawie u **A. F. Galle.**

(23-50) — 5617-

Jest do sprzedania

Majątek Ziemski,

złożony z dwóch oddzielnych Folwarków, z tyłomaz Domami drewnianymi mieszkalnymi, Zabudowaniami gospodarskimi murowanymi, zawierający dziesiątyn 247 (włók 16 1/2) ziemi ornej, położony o 17 wiorst od stacji Kolei żelaznej W.-W. Ruda Guzowska. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można, albo listownie, adresując: Ulica Złota, Nr 16 nowy, mieszkania Nr 2, lub osobiście, każdodziennie, od 5-jej godziny po południu. (1-3) — 2018-

MAJĄTEK ZIEMSKI,

(dziesiątyn 195) czyli włók 13, w Powiecie Gostyńskim, może być zamieniony na Summę również na Majątku ziemskim ulokowaną z warunkiem, aby ta summa była na pierwszym numerze po dawnej pożyczce Towarzystwa Kredytowego ulokowaną. Wiadomość każdodziennie pomiędzy godziną 12 i 2 z południa, ulica Marszałkowska, Nr 26 nowy, mieszkania Nr 10. (2-3) — 2085-

KOLONJA 37 1/2 dziesiątyn (2 1/2 włóki zawierająca) z budynkami w dobrym stanie znajdującymi się z inwentarzem żywym i martwym, maszynami agronomicznymi, zwana Felixów, Nr 2, we wsi Marcelinie, Dobrach Białoleka o 9 wiorst od Warszawy, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość można powziąć w fabryce obić papierowych, przy ulicy Złotej, Nr 1519 albo w składzie obić papierowych A. Vetter et. Comp., Nr 415, Krakowskie-Przedmieście, w pałacu JW. Hr. St. Potockiego. (2-2) — 2009-

Posredniczy

w umieszczeniu:

Guwernantek, Guwernerów, Bon i osób do towarzystwa,

Kamilla Mierkowska,

Ulica S-to Jerska Nr 22 nowy.

(2-14) — 1931-

Jest do nabycia za nader niską cenę,

Kłęcznik palisandrowy,

ciemno-zielonym aksamitem kryty, prawie nowy, bardzo gustowny i okazały. Ulica Wilcza, Nr 16, na 1-m piętrze po prawej ręce. (2-3) — 2072-

Świeżo otrzymana

Indyjska Kasza na rzeczywiste wytepienie

SZCZURÓW I MYSZY,

sprzedaje się w Składzie Zapatek **R. Böhm'a**, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, wprost Hotelu Rzymskiego. (2-2) — 2117-

Ktoby miał do zbycia

Markizę

do Balkonu, z Ramą, w dobrym stanie, szerokości mniej więcej łokci 4 cali 15. zechce zostawić swój adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” pod literami K. P. (2-3) — 2005-

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 795 naprzeciw Banku nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp.” z Londynu.

CEGLY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen”

GLINY ogniotrwałej.

KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.

TEKTURY smołowcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku. (55-0) — 180-

Wodę Kolońską Miedzyrzecką,

jak również 100 arkuszy Papieru listowego i 50 Kopert z cyfrą, w pudełku, za **Kop. 40, 50 i 60; Biletów 100** w pudełku, od **Kop 75;** poleca Skład Papieru **L. SZYLLERA**, Nowy-Swiat, Nr 23, między Chmielną i Jerozolimską. (1-3) — 2168-

Jest do sprzedania za cenę przystępną:

Fisharmonia nieużywana, z słynnej fabryki Kaufmana z Dreżna, **Szal** biały turecki, **Kostjum** nowy z lustrzyn koloru bordo, **Burnus** nowy z syberyjny angielskiej. Ulica Królewska, dom Strasburgera, Nr 413, mieszkania Nr 6, drugie piętro. (1-1) — 2171-

Zeszyt w Warszawie kop. 35,

M U Z Y C M

Zeszyt na prowincji kop. 45.

SZTUKI EUROPEJSKIEJ,

(Zbiór rycin wykonanych na stali, przedstawiających kopie celniejszych obrazów

GALERJI EUROPEJSKICH

z tekstem obejmującym życiorysy znakomitszych malarzy),

Pod powyższym tytułem wychodzi nakładem **Michała Glücksberga** księgarza w Warszawie, w początku każdego miesiąca zeszyt w formacie in 4-o i obejmuje:

- 1^o Trzy kopie celniejszych obrazów Galerji Europejskich wykonane na stali,
- 2^o Portret jednego ze znakomitszych malarzy.
- 3^o Arkusz tekstu zawierający życiorysy znakomitszych malarzy.

Dotychczas wyszły 3 zeszyty, które zawierają w sobie:

Zeszyt I. **Madonna Sykstyńska** podług obrazu Rafaela.

„ **Portret Rembrandta** Van Ryn.

„ **Dentysta** podług obrazu Gerarda Dow.

„ **Portret Piotra Pawła Rubensa.**

Zeszyt II. **Apoteoza zwycięstwa** podług obrazu Rubensa.

„ **Pałac tytoniu** podług obrazu D. Teniersa.

„ **Groźba Samsona** „ Rembrandta.

„ **Portret Malarza** N. Berchem.

Zeszyt III. **Rembrandt i jego żona** podług obrazu Rembrandta.

„ **Chemik** podług obrazu Teniersa.

„ **Wenecjanka** podług obrazu G. Savoldo.

„ **Portret Malarza** Dawida Teniersa.

W WARSZAWIE:

Cena zeszytu kopiejek 35.

przy zaprenumerowaniu płaci się za zeszyt 1-y i 12-y, kończący tom pierwszy kopiejek 70, przy następnych po kopiejek 35.

Na Prowincji, w Królestwie i Cesarstwie.

Cena zeszytu kopiejek 45.

czyli kwartalnie (za 3 zeszyty) rs. 1 kop. 35, półrocznie rs. 2 kop. 70, rocznie rs. 5 kop. 40.

Prenumeratorem pisma tygodniowego dla kobiet pod tytułem:

BLUSZCZ,

Płaca w Warszawie za zeszyt zamiast kopiejek 35 kopiejek 30

t. j. kwartalnie rs. 1 kop. 12 1/2, półrocznie rs. 2 kop. 25, rocznie rs. 4 kop. 50.

Prenumeratę uprasza się nadsyłać pod adresem do księgarni i Składu Nut Muzycznych **Michała Glücksberga**, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, w domu W-go Grodzickiego, Nr 7 (411).

Prenumeratę przyjmują również wszystkie księgarnie i kantory pism perjodycznych.

MICHAŁ GLÜCKSBURG,

(2-6)

— 2123 —

Księgarz i Wydawca.

Wyszedł z druku w języku polskim

Przewodnik Warszawski Informacyjno-Adressowy,

WYDANY PRZEZ

WIKTORA DZIERŻANOWSKIEGO,

Naczelnika Wydziału Informacyjno-Adressowego w Warszawie,

zawierający w sobie Kalendarz i dwa Dziaty;

W 1-m Urzędowym zamieszczone są:

Władze Rządowe w Królestwie, - Wszelkie prywatne Towarzystwa, Zgromadzenia i Instytucje, przez Rząd dozwolone.

Wykazy alfabetyczne wszystkich miast i gmin wiejskich, z wymienieniem do jakich mianowicie Powiatów i Gubernji należą, ułożone podług nowego podziału kraju.

Przepisy i taryfy Pocztove, - Taryfy opłat za depesze telegraficzne, - Rozkłady jazdy i taryfy opłat na drogach żelaznych.

Adressa wszelkich firm handlowych i osób rozmaitych zajęć, a między niemi oddzielnie adressa alfabetycznie ułożone kupców gildyjnych w Warszawie i Gubernji Warszawskiej.

W 2-im Nieurzędowym znajduje się:

Dokładna Taryfa domów miasta Warszawy,

oddawna pożądana, gdyż ani jedna z dotychczas wydawanych, nie była bez błędów i opuszczeń; Taryfa ta jest ułożona z zamianą NN. domów hipotecznych na policyjne, oddzielna zaś dołączona do niej Tabella alfabetycznie ułożona ulicami, zamienia na odwrót NNra policyjne na hipoteczne. W niej zamieszczone są także: Statystyka miasta, praktyczny podział tegoż na Parafje, Cyrkuły i Wydziały Sądowe, Spis alfabetyczny właścicieli domów, Spis ulic i adressa miejscowości, gdzie się mieszczą, jakie Władze i wszelkie Instytucje tak rządowe jakoteż prywatne.

Przewodnik jest do nabycia w Redakcji tegoż w Wydziale Adressowym w Ratuszu i w znaczniejszych Księgarniach, po cenie za egzemplarz rs. 1 kop. 50.

NOWA PIEKARNIA

A. Łapińskiego i S-ki
przy ulicy Nowy-Swiat, wprost
Ś-to-Krzyżkiej, Nr 74.



Jak w roku zeszłym tak i na zbliżające się Święta Wielkiej-Nocy, wyrabiane będą w Piekarni Nowej: **Baby**, **Mazurki** i **Placki** wszelkiego rodzaju, w dostatecznej ilości na zapas. Aby zaś uczynić zadość największym nawet wymaganiom, sprowadzona na przedniejszą wyroby mąkę banacką. Dla osób życzących sobie poznać gatunki **Bab**, jakie na Święta będą przygotowane, od 2-go przyszłego miesiąca wystawione zostaną w sklepie głównym, przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 74, **Baby** próbowe i od tegoż dnia przyjmowane będą obstalunki, na szczególne wielkości i przyozdobienia pieczywa świątecznego.

Dla udogodnienia Publiczności, do wszystkich sklepów filialnych, a mianowicie: przy ulicy Marszałkowskiej Nr 71, Rymarskiej Nr 14, Grzybowskiej Nr 24, Chłodnej Nr 25, Nowolipki Nr 4, dostarczone będą wszelkie wyroby świąteczne w miarę odbytu onych. (2-3) - 2053-

Przy rogu ulicy Wareckiej i Placu, Nr 16 nowy, naprzeciw Szpitala Dzieciątka Jezus,

MAGAZYN MEBLI

Jana Olsztyńskiego i Syna,
zaopatrzonym jest w znaczny dobór **MEBLI** najświetniejszych fasonów, dokładnej roboty, z którymi poleca się. (3-6) - 1664-

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Garnitur mebli**

orzechowych bardzo mało używanych, rysem wędzianym krytych, oraz toalety, łóżko i komoda mahoniowe, i inne różne sprzęty, w Pałacu zwanym Brühlowskim, przy ulicy Wierzbowej i Saskiego Placu. Stróż Hipolit mieszkanie wskaże. (2-3) - 2101-

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Garnitur Mebli Mahoniowych,**

w dobrym stanie, to jest: 6 Krzesel, 2 Fotele, Kanapa i stół przed kanapą, oraz 2 Szafy jesionowe. Wiadomość przy ulicy Piwnej, Nr 33 nowy, drugie piętro w podwórzu. Stróż Antoni wskaże. (2-3) - 2076-

MAGAZYN MEBLI będący dawniej w pałacu Krasieńskich, a teraz istniejący przy ulicy Żórawiej, piąty dom od placu S-go Aleksandra, Nr 1613 (nowy 10), sprzedaje różne Meble własnego wyrobu, Garnitury mahoniowe, orzechowe i palisandrowe nowego fasonu, po cenie kosztu. Są także Toalety, Biurka, Komody, Szafy, Kredensy, Stoły obiadowe i inne Meble. Tamże jest Garnitur używany i antyk Kantorek ozdobny; oraz przyjmuje wszelkie obstalunki. (2-6) - 2094- Adam Lewanowicz.

FABRYKA MUSZTARDY

J. G. BERLIŃSKIEGO,

dawniej Dra F. BETZOLD, w Warszawie,

przy ulicy Rymarskiej, Nr 2 nowy, wprost Banku,

Poleca się z rozmaitemi (znanymi ze swej dobroci) gatunkami **Musztardy** na sposób francuzki wyrabianej, której cena jest 25 do 60 kop. za słoik, 2 rs. 40 kop. do 5 rs. 50 kop. za tuzin, 2 rs. do 7 rs. za garniec i 50 do 75 kop. za funt angielskiej lub sarspetyckiej; także dostaje można **Octu Winnego** z Bordeaux, butelka kop. 60, Estragonowego kop. 37 i pół, Zdrowia kop. 25, na pół butelki po 35, 20 i 15 kop. Na nadchodzące Święta codziennie dostać można **Drożdzy dubeltowych winnych.** (6-6) - 1892-

PIECZYWO ŚWIĄTECZNE

przyjmuje do pieca w każdej porze w ciągu Wielkiego Tygodnia w Piekarni mojej stosownie urządzonej, przy ulicy Chłodnej pod Nr 36 nowym, w domu Lindemana, zapewniając wygodę wszelką i obsługę, przy umiarkowanym wynagrodzeniu. - **M. Pstrokoński,** (2-3) - 1898-

Summa Rs. 1,102

do ulokowania na pierwszy Numer hipoteki Domu murowanego. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1379, u Tokarza Goczałk. - 2071-(3-3)

Uczeń do Handlu Win

poszukuje miejsca.

Wiadomość przy ulicy Złotej, Nr 2, u Pani Pawłowskiej.

(1-1) - 2155-

Bryczka kryta zwana Najdyczanka,

saffanem zielonym wewnątrz wybita, mało używana, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania za bardzo pomierną cenę, pod Nr 982, przy ulicy Grzybowskiej. Bliższą wiadomość Stróż Feliks udzieli. (3-3) - 1979-

Urządzenia Ogrodów i Ogródków

podjmuje się w obecnej porze **A. Ohm.** Adressy uprasza się nadesłać, ulica Leszno Nr 84 nowy.

(1-3)

- 2157 -

Nasienie Owsa kartoflanego,

pochodzące z Dominium GŁOSKÓW

jest do sprzedania

w **Zakładzie Rolniczo-Przemysłowo-Leśnym**

Ostrowskiego & Comp.

(1-3) - 2185 - przy ulicy Senatorskiej.

Spadły z etatu Urzędnik,

posiadający obecnie kapitału rs. 3000, pragnie pomieścić się na posadzie Rządcy domu, Kasjera lub Zawiadowcy w Zakładzie fabrycznym. Wiadomość bliższa u stróża domu Nr 12, na Placu S-go Aleksandra, gdzie Apteka.

(1-3) - 2159 -

OSOBA

znająca się na gospodarstwie i umiejąca szyć, potrzebuje miejsca do zarządu domu, dozoru dzieci lub do towarzystwa osoby w wieku. Wiadomość na Sewerynowie, mieszkania Nr 12 na dole. (1-1) - 2164 -

LUDWIK PÜRSCHEL

Skład Szkła, Porcelany, Fajansu i wyrobów platerowanych,

przy placu Teatralnym, w domu W-go Brunwey (dawniej Petyskusa Nr 473b (nowy 7).

Orzy nadchodzących Świętach Wielkanocnych, polecam względem Szanownej Publiczności skład mój, zapatrzony we wszelkie artykuły Szkła, Porcelany i Fajansu, w wyroby platerowane, Serwisy (do octu i oliwy i t. d., począwszy od cen najniższych, zupełnie umiarkowanych. (1-3) - 2042 -

Zakład Piernikarski

H. WITTCHEM,

przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 468/9,

wprost Kościoła S-go Antoniego,

wypiekać będzie na nadchodzące Święta **Baby** różnej wielkości; **Placki** z serem, z makiem, i inne gatunki w różnej cenie i wielkości, oraz **Mazurki** w dwóch gatunkach. Obstalunki przyjmować się będą do Środy, to jest do dnia 5-go Kwietnia włącznie. (1-1) - 2177 -

Skład Win, Herbaty i Towarów Kolonialnych

ALBERTA GLAESER,

przy ulicy Fręta, Nr 280, wprost Kościoła

S-go Jacka.

Na nadchodzące Święta Wielkanocne, poleca Szanownej Publiczności doborowe i wystaje Wina Węgierskie, Francuzkie, Reńskie, Hiszpańskie i Szampańskie, Porter i Pivo angielskie, Oliwę Prowancką, Musztardę, Octy różne, Aarki i Koniak; a szczególniej poleca bardzo smaczny **ZIELENIAK**, garniec po rs. 2 kop. 40 i rs. 3, jakoteż Rodzenki, Migdały i wszelkie inne artykuły do ciast, po cenach umiarkowanych, a począwszy od Poniedziałku dnia 3-go Kwietnia, nadchodzić będą codziennie świeże prawdziwe Wiedeńskie **Drożdże** prasowane. (1-3) - 2162 -

Mężczyzna znający **rachunkowość kasową** za parę godzin wieczorowych zatrudnienia, może mieć pensji stałej miesięcznie rs. 20; lecz wymagana jest gwarancja na pewność osobistą. Wiadomość każdodziennie od godziny 10 do 1 i od 3 do 5 przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, w nieprzechodniej sieni domu po Rezerze zwanym, Nr 451, na 1-em piętrze, mieszkania Nr 2, (1-1) - 2181 -



MAGAZYN MEBLI

Warszawskich i Zagranicznych

pod firmą:

P. GLOBUS,

przy rogu ulic Senatorskiej i Rymarskiej Nr 471a.

Poleca się doбором **Mebli** w najświetniejszych gatunkach i fasonach po cenach umiarkowanych.

Tamże główny i wyłączny skład **Mebli giętych Braci Thonet** w Wiedniu, które to meble sprzedają się po cenach stałych fabrycznych. (8-10) - 1325 -

Do sprzedania

Meble Mahoniowe,

t. j. Garnitur składający się z Kanapy, 2ch Foteli, 6u Krzesel, rysem krytych, Stół przed kanapą, Kozetka, 6 Napoleonek, 2 Stoliki do kart, 2 Szafy rozbitrane, Szafka do bielizny, para Łóżek, Biórko, Szesłag skórk kryty, 2 Lustra i Kredens jesionowy na kolor orzechowy. Wszystko w najlepszym stanie. Wiadomość przy ulicy Hożej idąc od Trzech Krzyży trzeci dom, Nr 5 nowy, na parterze od frontu, Nr 1 mieszkania. Stróż wskaże. (1-3) - 2190 -



Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż posiadam znaczną ilość Drzew owocowych, w bardzo ładnych nowych odmianach, udających się pomyślnie w naszym klimacie, nie pomijając i starych odmian, godnych hodowania, a mianowicie: Gruszkowe, Jabłkowe, Wiśniowe, Sliwkowe, niemniej Hance Szparagowe roczne i dwuletnie, Georginy w bulwach, w najpóźniejszych nowych odmianach, jako też nasiona własnego zbioru, niezagraniczne. Wszystkie powyższe artykuły są z moich własnych ogrodów, zatem poręczam za dobroć i pewność takowych. Niemniej podejmuję się urządzać ogródki kwiatowe, w guście angielskim. Wszelkie zamówienia przyjmuje się od godz. 9-tej rano, do 5 po południu, z wyjątkiem dni świątecznych. Ulica Chmielna Nr 1550, nowy 51 pierwszy dom od rogatki Jerozolimskiej.

Właściciel ogrodu **Franciszek Willman**
(2-3) - 2011 -

Nauczycielka Francuzka

uzdolniona w swoim języku i naukach, posiadająca zarazem muzykę wyższą, żądana jest na wieś, 56 wiorst (8 mil) od Warszawy, do ukończenia nauk dwóch Panien. Zastrzega się świadectwo z Instytutu Naukowego, w którym ukończyła nauki i muzykę, i z odbytej praktyki nauczycielskiej. Zgłosić się pod Nr 27, do Hotelu Polskiego, od 8-ej do 10-ej rano.
(3-3) - 2041 -

Ktoby sobie życzył nabyć **POSSESJE** na Pradze w bliskości Kolei Petersburskiej, pod bardzo korzystnymi i dogodnymi warunkami, raczy się zgłosić na Stare-Miasto pod Nr 63, do Pani Buczyńskiej. - Tamże potrzebna jest **POŻYCZKA 1,200 Rs.**, na spłacenie z pierwszego Numeru hypoteki i na tenże umieści się.
(1-6) - 2167 -

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że przy swoim

SKŁADZIE BIELIZNY I NOWOŚCI

urządziłem kompletny

MAGAZYN UBIORÓW DZIECIENNYCH

na różny wiek, poczynawszy od nowo-narodzonych dzieci.

MAURZYCY REICHEL.

(2-3) - 2148 - ulica Wierzbowa, Nr 474/5 w gmachu Teatralnym.

Żądaną jest Pożyczka Rs. 2,000, na 8 procent, na pierwszy Numer hypoteki Domu trzy-pietrowego, w środku miasta, wartości **Rs. 30,000.** Wiadomość u Właściciela domu Nr 6, przy ulicy Widok, do godziny 11-ej rano i od godziny 4-ej po południu.
(1-3) - 2174 -

Uczniowie

którzyby pragnęli przysposobić się do egzaminów Gimnazjalnych przed wakacjami i w czasie wakacji, pod kierunkiem uzdolnionych Nauczycieli, znajdując po temu sposobność pracując razem z miejscowymi towarzyszami. Tamże potrzebny jest **Guwerner Francuz.** Wiadomość w Księgarni M. Orgelbranda, Krakowskie-Przedmieście, Nr 1. (1-4) - 2163 -

MAGAZYN

TRUMIEN METALOWYCH

PRZY FABRYCE LAMP I WYROBÓW METALOWYCH

F. TRELLE.

Nowy-Swiat, Nr 1318 (76), wprost domu Zarządu Wojskowego.
Trumny metalowe po niższej cenie w różnych gatunkach i wielkościach oraz kolorach, jako też wszelkie do tychże przybory: Poduszki, Kapy, Materace, od najszerszych do najskromniejszych. Osoby z prowincji dla przedszego wykonania, raczą telegramem lub listownie miarę długości nadesłać, a obstatunek zaraz pierwszyna pociągiem wyekspedjowanym będzie.

Ceny takichże Trumien z grubego materiału, oraz bardzo trwałego koloru, są następujące:
Dziecinne od rs. 9 do 30.
Dla dorosłych od 30 do 75 i 90 rs.
(4-6) - 1448 -

Potrzebne są

Panny do Strojów i Sukien,

kompletnie uzdatnione, podręczne i do nauki. Wiadomość w godzinach rannych i wieczornych, przy ulicy Trębackiej, Nr 640, mieszkania Nr 12. (2-3) - 2056 -

Ważna wiadomość.

DROŻDZE

z Fabryki Ad. Ig. Meutnera i Syna, z Wiednia, znane ze swej dobroci,

nadchodzą codziennie do Składu mego przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej, w domu W-go Bujno, pod Nr 497, na 1-m piętrze, wprost bramy domu przechodniego dawniej Roeslera.

Zawiadamiając Szanowną Publiczność, że Drożdże te od kilku lat były sprzedawane po wszystkich Sklepkach Korzennych, oraz Składach Cukru i Herbaty, lecz w roku bieżącym w Składach Cukru i Herbaty nie będą sprzedawane. Szanowna Publiczność przekonana się przez lat kilka o dobroci tych Drożdży; otóż żeby nie została zawiedziona i wystawiona na straty przed nabywaniem w roku bieżącym w tychże Składach Drożdży z innych Fabryk Wiedeńskich pochodzących, postanowiłem Drożdże moje, tak w Składzie moim, jak po wszystkich innych Handlach, sprzedawać w etykietach z firmą moją i za dobroć tych tylko poręczam. Nadmieniam przytem, że prócz mego Składu przy ulicy Senatorskiej, urządziłem filje do sprzedaży tychże Drożdży w Sklepkach Pieczywa z Piekarni mojej pochodzącego, przy ulicy Marszałkowskiej, w domu W-go Wolfa, pod Nr 1377, i przy ulicy Rymskiej, w domu W-go Heurich, pod Nr 737/8.
(6-9) - 1967 - **LUDWIK LIEBERT.**

Stowarzyszenie Spożywcze „Merkury“

zawiadamia, że weszło w stosunek rabatowy o sprzedaż **Wędlin** w Sklepkach:

1. P. Hubisza, na rogu ulic Sto-Krzyżkiej i Mazowieckiej, Nr 18.
2. P. Lehra, przy ulicy Freta, Nr 5.
3. P. Michaela, przy ulicy Elektoralnej, Nr 14.

Członkiem Marki z literą **K** będą wydawane. Na nadchodzące Święta Sklepy powyższe zaopatrzone zostały w znaczną ilość **Szynek, Kielbas** i innych **Wędlin.**
(2-3) - 2013 -

P A N N A

kompletnie uzdatniona do Strojów, za dobrem wynagrodzeniem, potrzebna jest zaraz do Magazynu Mód G. Delich, ulica Niecała, Nr 6 nowy. Tamże mogą znaleźć zatrudnienie **PANNY** do sukien.
(2-3) - 2097 -

Stowarzyszenie Spożywcze „Merkury“

zawiadamia, że weszło w układ rabatowy z P. Rudolfem Ewest, właścicielem Dystylarni przy ulicy Leszno Nr 38, o sprzedaż **Wódek, Araku i Spirytusu,** dla Stowarzyszonych. Marki zwrotne z literą **D.**
(2-2) - 2102 -

Od 27 b. m. do Świąt

w Składach Herbaty L. Krupeckiego, nabyć można

DROŻDZY

codziennie świeżych, za które fabrykant otrzymał

MEDAL

NA WYSTAWIE LONDYŃSKIEJ

Osoby z prowincji raczą obstatunki nadesłać wcześniej
(3-6) - 2065 -

DROŻDZE

Białe, prawdziwe winne dubeltowe, Berlińskie,

znane z swej dobroci, które zwykle tylko raz do roku, t. j. na Święta Wielkiej Nocy do b. Składu Dra F. BETZHOLD sprzedawane bywały, świeże nadchodzić będą przez cały Wielki Tydzień do **SKŁADU Nasion, Cukru i t. d.**

J. G. Berlińskiego,

przy ulicy Rymarskiej Nr 471A, wprost Banku.
(3-6) - 2089 -

Panna zdalna do Strojów,

może znaleźć stosowne zajęcie, w Magazynie J. Kreutzer, Ulica Niecała, Nr 614L.
(3-3) - 2012 -

Potrzebne są Tumaki bez pokrycia.

Kto ma do sprzedania takowe niedrogo, niech się zgłosi między 3-cią a 4-tą po południu, pod Nr 533, do lokalu Nr 2, wprost Zygmunta.
(2-3) - 2046 -

WODY MINERALNE i Napoje Gazowe.

Niniejszem mam honor zawiadomić, że życzący utrzymać w swych sklepach lub składach, powyższe wody mego wyrobu, zechcą takowe zamawiać jak lat poprzednich, w Aptece na Pradze, lub też w Cukierni p. Kopijowskiego na Krakow. Przedmieściu. - Odstawę uskuteczniłam na koleje i w mieście swoim kosziem. Również można nabyć w mej Aptece, soki do wód, kwarta kop. 75. - **J. Różycki,** właściciel Apteki na Pradze, wprost Straży Ogniowej.
(2-3) - 2015 -

Przodki, Przyszwy i Przyszwy do kamasy, Szezwickie i inne, **Lakiery** Deer et Reinhard, **Tran** z Kopenhagi, oraz Amerykańskie **Podeszwy,** w domu pod Nrem 572/3, ulica Długa. - **J. Blunck.** (3-3) - 1976 -

Nabywszy

CUKIERNIE.

przy ulicy Długiej, Nr 592,

i ulepszywszy ją o wiele, o czym Szanowni Goście raczyli się przekonać, mam nadzieję, iż przy mych usilnych staraniach, w możności będę pozyskać względny Szanownej Publiczności. Na nadchodzące Święta Wielkanocne przysposobię znaczny zapas **Cukrów desserowych,** i do ubrania, **Baranków,** oraz **Jaj cukrowych** różnej wielkości. Nadmieniam także, że przyjmuję obstatunki na **Ciasta,** a mianowicie: **Torty, Mazurki** migdałowe, makaronikowe, Krakowskie, **Baby** gospodarskie, **Placki,** różnego gatunku **Jajeczniki** i **Paschy.** Podobne **Ciasta,** oprócz powyżej wymienionej Cukierni, pomieszczone będą w Sklepie własnym, wprost Zamku, dom Gumbrychta, Nr 533, gdzie Szanowna Publiczność, w upłynionych kilku latach, z zadowoleniem takowe nabywała, obecnie dołożę starania, aby wszelkim wymaganiom zadosyć uczynić, z czem polecam się Szanownej Publiczności.
(1-3) - 2137 - **W. Szwedowski.**

